

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

87. posiedzenia I. sesji IX. peryodu

z dnia 26. września 1910.

TREŚĆ.

- Zawiadomienie Marszałka krajowego w sprawie złożenia mandatu przez p. Paygerta do komisji podatkowej.
- Spis petycyj. Głosy pp. Skwarki dwukrotnie. Dumki dwukrotnie i Pastora na poparcie poszczególnych petycyj.
- Wniosek nagły p. A. Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej, celem zakupienia trucizny dla gmin nawiedzonych kłeską myszy w pow. grodeckim.]
- Wniosek nagły p. Wasunga i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Budzanów.
- Wniosek nagły p. Kręzła i tow. w sprawie zapomogi dla gmin, nawiedzonych kłeską grabodicia, w powiecie pilzneńskim.
- Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o kredyt na tępienie myszy polnych.
- Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwojentów.
- Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie polecenia władzom podatkowym (drebno) przypisywania dodatków gminnych od szkolnych, nie wypłacanie na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielanie odpisów podat. na szkolne i gminne.
- Wniosek p. Styły i tow. w sprawie ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznym nawozem.
- Wniosek Członka Sejmu Thuliego i tow. w sprawie ankiety tyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.
- Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy przez rząd własnych gmachów na pomieszczenie urzędów.
- Wniosek nagły p. Krysowatego i tow. w sprawie zapomogi pogorzalcem gminy Toki.
- Pierwsze czytanie wniosku posła Kleskiego i tow. o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół. — Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa. — Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-

- owego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacji agrarnych.
- Wybory uzupełniające do komisji: bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego), podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), reformy wyborczej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina, sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcji, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urzędzeń nauki rolnictwa. Głosy pp. Makucha, Stefczyka, Sodomory, Petruszewicza, Sandulaka i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namieśtnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. Dz. u. kr. Głosy pp. Lewickiego i Kędziora. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów Stróże-Orłów. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni i przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach. Głos p. Skwarki. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim pow. ropczyckiego. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horżance pow. podhajeckiego. Głos p. Sodomory. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy powiatu horodeńskiego. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1909 L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyzna z okręgu c. k. sądu powiatowego w Miłówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka). Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie. Głos p. Skwarki. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie. Głos p. Kiweluka. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Łącku pow. Nowy Sącz. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem. Uchwalenie wniosku komisji.
- Ogłoszenie wyniku ze skrutynium uzupełniających wyborów do poszczególnych komisji.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 11. minut 25 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek
krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k.
Namiestnik dr. Michał **Bobrzyński** i Radca
Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**,
Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wa-**
sung, Zacharyasz **Skwarko**

Obecnych posłów: 109.

Marszałek. Sejm w komplecie, po-
siedzenie otwieram. Protokół z 85 posie-
dzenia uważam za przyjęty, gdyż nie
wniesiono przeciw niemu żadnych zarzu-
tów, protokół z 86 posiedzenia jest złożo-
ny w biurze sejmowem do przejrzenia.

Posel Paygert złożył mandat do ko-
misji podatkowej

Proszę p. sekretarza o odczytanie
spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis pe-
tycji wniesionych po dzień 26. września
1910*).

4618. L. s. 6410. Krajowe Towarzystwo
rybackie w Krakowie, p. p. Leę
o subwencyę — do komisji budże-
towej.

4619. L. s. 6411. Amalia Zimer, nauczy-
cielka w Wieliczce, p. p. Maryew-
skiego o policzenie lat — do komi-
syi szkolnej.

4620. L. s. 6412 Adela Pfliegerówna, na-
uczycielka w Wieliczce, p. p. Ma-
ryewskiego, o policzenie lat — do
komisyi szkolnej.

4621. L. s. 6413. Wanda z Hojdów Bier-
czyńska, nauczycielka w Wieliczce,
p. p. Maryewskiego o policzenie lat
— do komisji szkolnej.

4622. L. s. 6414. Kornelia Strnad, wdo-
wa po asystencie rachunkowym Wy-
działu krajowego Lwów, p. p. Ru-
towskiego o zapomogę — do komisji
budżetowej.

4623. L. s. 6415. Kamila Romaszkanówna,
nauczycielka w Kutach, p. p. Tra-
cza, o przyznanie dodatku pięciole-
tniego — do komisji szkolnej.

4624. L. s. 6416. Irma Buzatówna, nauczy-
cielka w Kutach, p. p. Tracza, o przy-
znanie dodatku pięcioletniego — do
komisyi szkolnej.

4625. L. s. 6417. Henryk Dudkiewicz,
emerytowany nauczyciel w Uściu
solnem, p. p. Maissa o policzenie
lat — do komisji szkolnej.

4626. L. s. 6418. Aleksander Śmidowicz,
nauczyciel w Poroninie, p. p. Bednar-
skiego o policzenie lat — do komi-
syi szkolnej.

4627. L. s. 6419, Car Grzegorz, emeryto-
wany nauczyciel w Kołomyi, p. p.
Kleskiego o reaktywowanie wzglę-
dnie podniesienie emerytury — do
komisyi szkolnej.

4628. L. s. 6420. Prywatne seminaryum
żeńskie w Kołomyi, p. p. Kleskiego
o subwencyę — do komisji budże-
towej.

4629. L. s. 6421. Towarzystwo ochronki
jubil. dla dzieci żydowskich w Ko-
łomyi, p. p. Kleskiego o subwencyę
— do komisji budżetowej.

4630. L. s. 6422. Stowarzyszenie polskiej
bursy rzemieślniczej p. „św. Stani-
sława Kostki“ w Kołomyi, p. p. Kle-
skiego o subwencyę — do komisji
budżetowej.

4631. L. s. 6423. Olga Ostrowska, wdowa
po zarządcy szpitala w Kołomyi. p. p.
Kleskiego o wsparcie — do komisji
budżetowej.

4632. L. s. 6424. Stowarzyszenie PP. Eko-
nomek w Kołomyi, p. p. Kleskiego
o subwencyę — do komisji budże-
towej.

4633. L. s. 6425. Towarzystwo „Proświ-
ta“ Lwów, p. p. Lewickiego o sub-
wencyę na cele rolnictwa i sado-
wnictwa — do komisji budżeto-
wej.

4634. L. s. 6426. Towarzystwo „Proświ-
ta“, Lwów, p. p. Lewickiego o sub-
wencyę na wydawnictwo — do ko-
misji budżetowej.

4635. L. s. 6427. Towarzystwo „Proświta“,
Lwów, p. p. Lewickiego o subwen-
cyę na zwalczanie analfabetyzmu —
do komisji budżetowej.

4636. L. s. 6428. Wydział Ligi pomocy
przemysłowej, Lwów, p. p. Głabiń-
skiego o jednorazową dotacyę na za-
łożenie seminaryum przemysłu do-
mowego — do komisji budżetowej.

4637. L. s. 6429. Wydział Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, p. p. Głabińskiego o podwyższenie subwencji na poszczególne działy akcji przemysłowej - do komisji budżetowej.
4638. L. s. 6430. SS. Felicjanki w Przemysłu, p. p. Kozłowskiego, o subwencyę na dokończenie budowy internatu - do komisji budżetowej.
4639. L. s. 6431. Honorata Perejmybida, wdowa po służącym Wydziału krajowego, p. p. Kiweluka o zapomogę - do komisji budżetowej.
4640. L. s. 6432. Julia Gering, sierota po konduktorze dróg krajowych, Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4641. L. s. 6433. Marya z Czernych Rampettowa, wdowa po zarządcy szpitala w Rzeszowie p. p. Maissa o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4642. L. s. 6434. Walerya Bieńkowska, wdowa po archiwście Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Adama o przedłużenie datku na wychowanie córki - do komisji budżetowej.
4643. L. s. 6435. Apolonia Sternalowa, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Adama o zasiłek - do komisji budżetowej.
4644. L. s. 6436. Edmund Dąbrowski, emerytowany asystent Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o zasiłek - do komisji budżetowej.
4645. L. s. 6437. Zofia Zielińska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o zasiłek - do komisji budżetowej.
4646. L. s. 6438. Franciszka z Lityńskich Kratochwilowa, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4647. L. s. 6439. Anna Załucka, wdowa po słuźce Wydziału krajowego Lwów, p. p. Bednarskiego o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4648. L. s. 6440. Katarzyna Orłowicz, wdowa po słuźce Wydziału krajowego Lwów, p. p. Bednarskiego o zapomogę - do komisji budżetowej.
4649. L. s. 6441. Julia Kraczyłowa, wdowa po ekspedytorze Wydziału krajowego Lwów, p. p. Ciuchcińskiego o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4650. L. s. 6342. Piotr Gratowski, były stróż gmachu sejmowego Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o podwyższenie emerytury względnie o zapomogę - do komisji budżetowej.
4651. L. s. 6443. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, z petycją I. koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, p. p. Maissa o subwencyę na utrzymanie 4 szkół polskich - do komisji budżetowej.
4652. L. s. 6444. Towarzystwo „Ruskyj Dim Narodnyj“ w Kałuszu. p. p. Kurowca, o subwencyę na szerzenie oświaty i na bursę włościańską - do komisji budżetowej.
4653. L. s. 6445. Rozalia Sałamaszyńska, sierota po słuźce Wydziału krajowego Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski - do komisji budżetowej.
4654. L. s. 6446. Wydział powiatowy w Grybowie, p. p. Jędrzejowicza, o podwyższenie subwencji na budowę mostu na rzece Kamionce - do komisji drogowej.
4655. L. s. 6447. Helena Karaczewska, wdowa po dyetaryuszu szpitala powszechnego Lwów, p. p. Battaglię, o stałe zaopatrzenie i małoletniej córki - do komisji budżetowej.
4656. L. s. 6448. Zwierzchność gminy Sassów, p. p. Bojkę, o zapomogę z powodu klęski elementarnej - do komisji budżetowej.
4657. L. s. 6449. Andrzej Nosalik, rolnik z Lipin, p. p. Kozłowskiego o zasiłek z powodu pożaru - do komisji budżetowej.
4658. L. s. 6450. Rotter Jakób, nauczyciel religii mojżeszowej w Kutach, p. p. Adama o policzenie lat - do komisji szkolnej.
4659. L. s. 6451. Gmina Ryglice, p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej - do komisji reformy wyborczej.
4660. L. s. 6452. Gmina Łęg, powiat Tarnów, p. p. Witosa, w sprawie refor-

- my wyborczej — do komisji reformy wyborczej
4661. L. s. 6453. Towarzystwo „Ruskyj žinoczij kruzok“ w Kołomyi, p. p. Skwarkę, o subwencyę na bursę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Skwarko.
- P. Skwarko.** Wysokij Sojme!
Towarzystwo „Ruskyj žinoczij kruzok“ w Kołomyji maże zadaczu uderżwanie bidnych diwezat i udilanie jim de szewych obidiw.
- W sim roku uderżuje 32 diwezat, a szczo teper je welyka dorożneczca, wnesło se towarystwo petyciju do Wysokoho Sojmu o pidmohu i tuju petyciju maju czest' poperty.
- Marszałek.** Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.
- Sekretarz p. **Urbański.** (*czyta*)
- 4662 L. s. 6454. Tow. „Szkilna Pomicz“ w Kołomyji przez posła Skwarkę o subwencyę na cele dobroczynne — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Skwarko.
- P. Skwarko.** Wysokij Sojme!
Towarystwo „Szkilna pomicz“ w Kołomyji postawilo sobi za cil dawaty pidmohu moralnu i materjalnu bidnij uczaczij sia molodizy. Istnije ono wid r. 1892 i uderżuje bursu, seho roku je w bur-si 45 uczenykiw
- Towarystwo se wnesło do Wysokoho Sojmu petyciju o pidmohu. Tuju pety-cyju maju czest' poperty i proszu Wyso-kij Sojm o uzhlanenie toji petycji.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyt i dalszy spis petycji*).
- 4663 L. s. 6455. Tadeusz Jarecki Lwów, przez posła Pinińskiego o zasiłek na naukę muzyki — do komisji budżetowej.
- 4664 L. s. 6456. Zofia Skrochowska, nauczycielka szkoły sztuki przemysł. i dekorac. w Krakowie, przez posła Pinińskiego o zasiłek na studia — do komisji budżetowej.
- 4665 L. s. 6457. P. P. Urszulanki, Lwów przez posła Starowieyskiego o zasiłek na internat — do komisji bud-żetowej.
- 4666 L. s. 6458. P. P. Urszulanki, Kołomyja przez posła Starowieyskiego, o zasiłek na internat — do komisji budżetowej.
- 1667 L. s. 6459. Izak Bardach, kierownik szkoły głuchoniemych, Lwów przez posła Loewensteina i Adama o subwencyę dla córki — do komisji bud-żetowej.
- 4668 L. s. 6460. Gr. kat. Urząd parafialny w Siemakowcach przez posła Senyka, o zasiłek na wybudowanie studni — do komisji budżetowej.
- 4669 L. s. 6461. Wojciech Bolanowski, kowal w Posadzie górnej, przez posła Wrześniowskiego o odpisanie kosztów leczenia w szpitalu lwowski-m — do komisji budżetowej.
- 4670 L. s. 6462. Gmina Wielopole moszczeńskie, przez posła Stapińskiego, o subwencyę na budowę szkoły — do komisji szkolnej.
- 4671 L. s. 6463. Komitet parafialny kośc. WW. Świętych w Krakowie, przez posła Federowicza o subwencyę na restauracyę kościoła — do komisji budżetowej.
- 4672 L. s. 6464. Stanisław i Kazimiera Ostrowscy naucz. w Bołszowcach, przez posła Krzczunowicza o zaliczkę na płacę — do komisji szkolnej.
- 4673 L. s. 6465. Stowarzyszenie Pań kongregacyi Kochawińskiej, przez posła Milewskiego o subwencyę na szkołę gospodarstwa domowego w Tłumaczu — do komisji gospodarstwa krajowego.
- 4674 L. s. 6466. Zakład ochronki pod kierownictwem SS. Nazaretanek w Wiedniu, przez posła Moysę o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 4675 L. s. 6467. Lwowski okręg Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na bursę gimnazjalną dla uczniów szkół średnich — do komisji budżetowej.
- 4676 L. s. 6468. Zw. okręg. Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na bursę dla uczniów szkoły przemysłowej i handlowej — do komisji budżetowej.
- 4677 L. s. 6469. Zarząd bursy ludowej dla dziewcząt w Przemysłu przez

- posła Sapięgę o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 4678 L. s. 6470. Reprezentacja powiatu Rzeszowskiego przez posła Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
- 4678 L. s. 6471. Filia Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, przez posła Dumkę, o subwencyę na budowę bursy włościańskiej — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Dumka.
- P. Dumka.** Wysokij Sojme!
- Filja Tow. „Proświty“ w Ternopolu uderzuje silsku bursu. Ta bursa uderzuje kilkadiesiąt uczenykw, jakim daje pidmohu wyjty na ludy.
- Tymczasom ne majuczy własnu chatu, otżeż ne może widpowisty teperisznym wymoham, starajet sia tomu postawyty swoju własnu chatu i wnosyt petycyju i prosyt o subwencyju.
- I ja popyrajuczy tuju petycyju proszu o uchwalenie toji subwencyji.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis dalszych petycyi*).
- 4680 L. s. 6472. Filia Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, przez posła Dumkę, o subwencyę na utrzymanie bursy — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycyi ma głos p. Dumka.
- P. Dumka.** Wysokij Sojme!
- Proszu tutki o pidmohu dla uderżania uczenykw w tij bursi, a to uczenykw silskoho naselenia najbidnijszoho.
- Popyraju otżeż tuju petycyju i proszu Wysokoho Sojmu o uzhlalenie pidmohy.
- Sekretarz p. **Urbański** (*czytu spis dalszych petycyi*).
- 4681 L. s. 6473. Towarzystwo „Szkilna Pomiecz“ we Lwowie, przez posła Kiweluka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
- 4682 L. s. 6474. Komitet bursy filii Tow. „Proświty“ w Złoczowie, przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 4683 L. s. 6475. Towarzystwo filii „Proświty“ w Nowym Sączu, przez posła Lewickiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 4684 L. s. 6476. Towarzystwo naukowe im. Szewczenki, Lwów, przez posła Lewickiego o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej,
- 4685 L. s. 6477. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, przez posła Bednarskiego, o subwencyę na cele wydawnictw popularnych — do komisji budżetowej.
- 4686 L. s. 6478. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na utrzymanie szkoły im. Konarskiego w Leszczynach — do komisji budżetowej.
- 4687 L. s. 6479. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie przez posła Adama o subwencyę na utrzymanie szkoły im. Maryi Konopnickiej w Mor. Ostrawie — do komisji budżetowej.
- 4688 L. s. 6480. Zarząd główny Towarzystwa szkoły Ludowej w Krakowie, przez posła Salę, o subwencyę na utrzymanie i organizowanie ochronek Tow. Szkoły Ludowej — do komisji budżetowej.
- 4689 L. s. 6481. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. Dolińskiego, o subwencyę na utrzymanie Seminarium naucz. Tow. szkoły ludowej w Białej — do komisji budżetowej.
- 4690 L. s. 6482. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. Federowicza o subwencyę na utrzymanie polskiego gimn. Tow. Szk. ludowej w Białej — do komisji budżetowej.
- 4691 L. s. 6483. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. Maryewskiego o subwencyę na utrzymanie szkoły T. Kościuszki w Białej — do komisji budżetowej.
- 4692 L. s. 6484. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie p. p. Jabłońskiego, o subwencyę na utrzymanie szkoły Tow. Szk. ludowej w Przywozie — do komisji budżetowej.
- 4693 L. s. 6485. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie p. p. Leęa subwencyę na rzecz kursów nauki początkowej — do komisji budżetowej.

- 4694 L. s. 6486. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. St. H. Badeniego o subwencję na utrzymanie szkoły Tow. Szk. ludowej w Czechowicach — do komisji budżetowej.
- 4695 L. s. 6487. Wydział powiatowy Sambor p. p. Sozańskiego o przyznanie Radom pow. wynagrodzenia za ubytek w dochodach z dodatków do podatków wskutek zniesienia prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
- 4696 L. s. 6488. Wizytatorka Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, Kraków p. p. Cipsera, o subwencję na budowę lecznicy dla SS. w Zebrzydowicach — do komisji budżetowej.
- 4697 L. s. 6489. S. Franciszka Felicjanka, przełożona internatu, Przemyśl p. p. Pastora o subwencję na internat — do komisji budżetowej.
- 4698 L. s. 6490. Stow. sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty, Stanisławów, p. p. A. Brunickiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4699 L. s. 6491. Związek katol. kobiet polskich, Lwów, p. p. Niezabitowskiego, o subwencję dla opieki nad młodemi kobietami — do komisji budżetowej.
- 4700 L. s. 6492. Magdalena Willimek, wdowa do nauczyciela ludowym, Tenczynek p. p. E. Mycielskiego, o dar z łaski lub pensję — do komisji szkolnej.
- 4701 L. s. 6493. Polskie Tow. gimnast. Sokół, Chrzanów p. p. E. Mycielskiego o subwencję na dokończenie budowy sokolni — do komisji budżetowej.
- 4702 L. s. 6494. Polskie Tow. gimnast. Sokół w Janowie, p. p. A. Brunickiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4703 L. s. 6495. Prokop Kocan, em. nauczyciel, Damianów p. p. Lewickiego o przyznanie 525 kor. z powodu podwyższenia pensji — do komisji szkolnej.
- 4704 L. s. 6496 Józefa Kijankowska, wdowa po śp. Aleksandrze K. b. kierowniku szkoły w Siemianówce p. p. Abrahamowicza o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.
- 4705 L. s. 6497. Antoni Niedzielski, em. rewident oddziału rach. Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Adama, o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
- 4706 L. s. 6498. Jadwiga Kalicka, wdowa po śp. Bernardzie Kalickim p. p. St. Tarnowskiego o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
- 4707 L. s. 6499. Grono naucz. szkoły męskiej i żeńskiej, Rymanów p. p. Michałowskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisji szkolnej.
- 4708 L. s. 6500. Grono naucz. szkoły męskiej i żeńskiej, Rymanów, p. p. Wrześniowskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.
- 4709 L. s. 6501. Grono naucz. w Zakopanem p. p. Bednarskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisji szkolnej.
- 4710 L. s. 6502. Aniela Buynowska, wdowa po kontrolorze kasowym Wydziału kraj., Lwów, p. p. Jahla o przyznanie pensji — do komisji budżetowej.
- 4711 L. s. 6503. Marya Gerard Festenburgowa, wdowa po kontrolorze biura solnego, Lwów, p. p. Jahla o dar z łaski — do komisji budżetowej.
- 4712 L. s. 6504. Kongregacya kochawieńska Pań wiejskich p. p. Jahla o subwencję na kurs gospodarstwa dla dziewcząt wiejskich w Żydaczowie — do komisji budżetowej.
- 4713 L. s. 6505. Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich w Uiw. lwowskim przez członka Sejmu Jaszowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4714 L. s. 5506. Tow. gimnastyczne Sokół w Przemyślanach p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4715 L. s. 6507. Tow. gim. „Sokół“ w Monasterzyskach przez posła St. H. Badeniego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4716 L. s. 6508. Tow. „Ruska Zachoronka“ w Drohobyczu przez posła Kiweluka o subwencję — do komisji budżetowej.
- 4717 L. s. 6509. Sabina Chrzanowska, sieroć po nauczycielu ludowym Lwów, przez posła Rutowskiego o pensję sierocą — do komisji szkolnej.

- 4718 L. s. 6510. Adam Kalikst hr. Dunin naucezyciel w Lisku przez posła Potockiego o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4719. L. s. 6511 P. U. którem exhibowano: petycyje 181 gmin wniesione przez posła Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej: Srebnie, Nadrzezie, Ostrówek, Zarzekowice, Raniszal, Białobrzegi, Baydy, Odrzykoń, Głęboka, Kwiatonowice, Binarowa, Radziszowa, Tyczyn, Rudna, Medynia głogowska, Sieradza, Gruszów wielki, Borek łabęcki, War, Leksandrowa, Medynia kańczudzka, Harta, Lubień Kielanowice, Ubrzeż, Zawada uszevska, Wydma, Brzezówka, Dąbrówka polska, Wola przemykowska, Dojazdów, Wyciąże, Uszew, Potok, Leśniówka, Sawa, Zalesie, Koniuszki siemianowskie, Olszany, Tarnowce, Bircza, Krasiczyn, Kościelniki, Dańcowa, Liszna, Humniska, Cmolas, Łęki, Rzeczycza długa, Rodgoszcza, Komorów, Majdan Pasieka ottinowska, Błażowa, Czeluśnia, Ujazd, Wolica z Walowicami, Wola radłowska, Handzlówka, Kozłów, Ostrusza, Kliszów, Niwka, Wojtowa, Ulanica, Wietrzno, Krościenko niżne, Dobieszyn, Jawornik, Kozowa, Ulanów Trześnia, Moszczenica, Hubenice, Gogołów II, Gogołów I, Grudna, Węgrzec, Ostrów królewski, Facimiech, Głogoczów, Mała wieś, Ołpiny, Rzedzianowice, Wola Inżańska, Orzechów, Okonin, Markowa, Śmęgorzów, Harkłowa, Sędziszowa, Bachórz, Lętowica, Cyranka, Śliwnica, Bieńkowice, Jodłówka, Surowa, Wzdów, Felsztyn, Koniów, Sulistrowa, Zalipie, Zborowice, Pławna, źródło, Bistoszowa, Alwernia, Zassów, Jażwiny, Mokre, Gwoździanka, Niebylec, Jawornik, Mała, Boryczka, Sykowa, Krasne, Klikowa, Nowotaniec, Nagorzany, Nadolany, Nadów, Sietnica, Jedlicze, Nagórzanka, Hańkówka, Godowa, Biecz, Twórkowa Piniów, Nozdrzec, Łączki, Siary, Jastew, Krzesławice, Uniszowa, Grabie, Lisów, Nagawczyzna, Bazanówka, Iwonicz, Ilkowice, Wola gręboszowska, Skrzyszowa, Toporów, Furmany, Chorkowa, Wrosanka, Raclawice, Przciszów, Niedzieliska, Wola podłażańska, Łazany, Sławkowice, Jawczyce, Zaborów, Skrzyszów, Zawałki, Ostrowy tuszowskie, Bieniaszowice, Lubomierz, Łysa góra, Siedlec z Łęka, Przychojec, Wielopole moszczeńskie, Szczawnica wyższa — do komisji reformy wyborczej.
- 4720 L. s. 6512. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie wykupienia gruntów z funduszu regulacji Dniestru — do komisji gospodarstwa krajowego.
- 4721 L. s. 6513. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie przeprowadzenia nowego katastru gruntów — do komisji gminnej.
- 4722 L. s. 6514. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie odstąpienia drogi l. k. 1080 na własność gminy — do komisji drogowej.
- 4723 L. s. 6515. P. U. którem exhibowano petycyje gmin wniesione przez posła A. Lubomirskiego w sprawie podziału powiatu Łańcuckiego na dwa powiaty. Urzejowice, Markowa, Dębów, Widaczów, Hadlc, Zagórze, Hucisko jawornickie, Medynia kańczudzka, Grzędka — do komisji administracyjnej.
- 4724 L. s. 6519. Tow. szpitala św. Zofii Lwów, przez posła Marsa o pokrycie niedoboru administracyjnego za rok 1909. do komisji budżetowej.
- 4725 L. s. 6520. Tow. higieniczne Lwów, przez posła Marsa o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
- 4726 L. s. 6521. Alexander Południewski, uczeń gimnazjalny Lwów, przez posła Maissa o zasiłek na muzykę — do komisji budżetowej.
- 4727 L. s. 6522. Zakład wychowawczy pod opieką Rodziny Maryi w Łomnej przez posła ks. Pastora o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek Do tej petycyi ma głos p. ks. Pastor.

P. ks. Pastor. Wysoki Sejmie!

Zakład wychowawczy „Rodziny Maryi“ we Lwowie, założony przez nieodżałowanego śp. ks. arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego, wniósł na moje ręce petycyę o znaczniejszą subwencyę. Wysoki Sejm raczył zawsze uwzględnić ten zakład, w ostatnim roku otrzymał on nawet subwencyę w kwocie 1000 kor. Ponieważ atoli coraz więcej dziewcząt tak obrządku grecko-katolickiego, jak i rzymsko-katolickiego garnie się do tego zakładu i zakład popadł w długi na kilka tysięcy, a jeszcze na kilka tysięcy ma wydatków,

przeto prosi bardzo za mojem pośrednictwem, ażeby Wysoki Sejm w tym roku raczył wyjątkowo ten zakład uwzględnić i wydatniejszą subwencyę uchwalić.

Polecam najgoręcej tę petycyę.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycyj*):

4728 l. s. 6523. Pasterze czterech dyccezyi w Galicyi p. p. ks. Pelczara o subwencyę na budowę „Hospitium polskiego“ w Rzymie — do komisji budżetowej.

Marszałek. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły p. A. Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej, celem zakupienia trucziny dla gmin nawiedzonych klęską myszy w pow. grodeckim.

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Budzanów.

Wniosek nagły p. Krężła i tow. w sprawie zapomogi dla gmin. nawiedzonych klęską gradobicia w powiecie pilźnieńskim.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o kredyt na tępienie myszy polnych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwejentów.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie polecenia władzom podatkowym odrębnego przypisywania dodatków gminnych od szkolnych, nie wypłacanie na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielanie odpisów podatkowych na szkolne i gminne.

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznym nawozem.

Wniosek czł. Sej. Thuliego i tow. w sprawie ankiety tyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy przez rząd własnych budynków na pomieszczenie urzędów.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Nahle wnesenie p. Krysowatoho i tow. w sprawie zapomohy dla pohorilców hromady Toky.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi zaś postąpię regulaminowo.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie wniosku p. Kleskiego i tow. o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół. (**AI 763**).

Głos ma p. Kleski.

P. Kleski. Wysoki Sejmie!

W dziedzinie rozwoju kulturalnego miast naszych powstają coraz to większe wymagania, które na miasta nakładają tak wielkie ciężary, iż takowym zaledwie sprostać mogą.

Jednem z najważniejszych zadań, jakie miasta, jako środowiska kultury mają do spełniania jest obowiązek stwarzanie warunków dla szerzenia oświaty, za pomocą zakładania dostatecznej ilości szkół. Nie wystarczy jednak zakładać szkoły, trzeba je też umieszczać w odpowiednich budynkach, a pod tym względem w miastach naszych panują wielkie braki i znaczna część szkół naszych właśnie z braku odpowiednich budynków musi być umieszczana w budynkach wynajętych zupełnie celowi nie odpowiadających. Często to pomieszczenie jest tego rodzaju, że wprost urągają pojęciom, jakie pod tym względem panują w miastach o wysokiej kulturze. Ale winą tego nie jest brak dobrej woli u miarodajnych czynników miejskich, winnem temu jest wprost rozpaczliwe położenie finansowe naszych miast, które są ponad miarę zadłużone i u których dodatki do podatków dochodzą do takiej wysokości, iż dalszej wyżki już nie znoszą.

A przecież budowa gmachów szkolnych wymaga znaczniejszego nakładu kapitału i jakkolwiek pod względem kulturalnym jest to niewątpliwie bardzo doniosła inwestycja, to jednak pod względem realnym są to inwestycje, które dochodów nie dają, są nieproduktywne, a na takie cele w bankach bardzo trudno uzyskać pieniądze, pomijając już nawet tę okoliczność, że tego rodzaju pożyczki zagradzają drogę dla pożyczek na inwestycje również konieczne i produktywne.

Gdy zatem miasta własnych funduszków nie posiadają, a nie wolno im użyć majątku zakładowego na ten cel, ani też pożyczki w instytucjach finansowych za-

ciągnąć nie mogą, to pytam: skąd mają wziąć na to środki, jeżeli tak poczucie obowiązku, jak i nacisk władz szkolnych przymuszają je do usunięcia tego braku.

Ja przykładowo tylko naprowadzę fakt, że w mieście Kołomyji, w którym jest 14 szkół ludowych, z tego 8 jest pomieszczonych we własnych budynkach, a 6 zupełnie nieodpowiednio, czyniłem zabiegi, ażeby zdobyć fundusze i wszędzie spotykałem się z odmową. Jako burmistrz wyraźnie muszę powiedzieć że tego stanu rzeczy dotąd zmienić nie potrafiłem. Cieszę się, że miałem sposobność p. wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej pokazać ten stan rzeczy przy sposobności wizytowania przezeń szkół w powiecie kołomyjskim. Mam nadzieję, że w jego osobie pozyskaliśmy rzecznika dla urzędowania tego naszego postulatu.

W tym stanie rzeczy uważam, że jest obowiązkiem kraju przyjść miastom z pomocą. I tak, jak z szczerem zadowoleniem powitaliśmy w swoim czasie stworzenie funduszu na budowę szkół w gminach wiejskich, tak z drugiej strony żałujemy niezmiernie, że wtedy nie pamiętano również o miastach. My nie żądamy darowizny, my pragniemy tylko, ażeby nam umożliwiono spełnienie obowiązku, a to przez stworzenie funduszu, z którego moglibyśmy czerpać zasilek,

(P. Kolischer. Zwrotny.)

a którego substancja pozostałaby nie naruszona.

(Głos. Brawo.)

Dlatego powiadam nie naruszona, że zasilek ten byłby zwrotny.

Nie chcę zabierać Wysokiej Izbie więcej czasu przedstawianiem stanu rzeczy, który jest aż nadto dobrze znany wszystkim członkom Wysokiej Izby, w imieniu miast apeluję do Wysokiej Izby i proszę o przychylne załatwienie tego wniosku.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

(Brawa).

Marszałek, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku

p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa (Al. 764.)

Głos ma p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. Myroniuk-Zajaczuk. Wysokij Soj-me!

Dilo predłożenoje mnoju na mynuwszij sesyji dnia 16. lutoho seho roku dotyczyt sia prodazy c. k. uprawieniem kameralnych lisiw suchoho, stojaszczoho na pny derewa, no tak jak czas buw spiznenyj i ne pryzslo toje moje wnesenie na porjadok dnewnyj.

Pry widkrytiu teperisznoj sesyji buduczozji prodowżeniem mynuwszozji maw ja czešt pidniaty na nowo moje predłożenie i opravdaty jeho.

U nas w kraju w okresnostiach, hde jeszcze ne wynyszczeni lisy, doroznia i nedostutok topływa, a na tim terpyt najbilsze selskoje naselenie. W wydu jeho bidnasty jemu wże ne w syli kupuwaty dorohyj opał, sażniamy, a i za takiny drowamy selanam prychodyt sia jichaty daleko, czasto w susidni powity, a szczo bilsze, prychodyt sia wernuty be z drow.

Prawda w okresnocy hde sut kameralni lisy prysłuhuje selanam prawo poboru iz kameralnych lisow tak zwanoj zbyranyny, to jest suchoho hałuzia, hrubosty 4 calej wideńskich. Hruboho hałuzia i derew złomanych witrom, leżaczoho na zemly chotiajby i hnyłoho zbyraty ne možna.

„Zbyranyna“ kotroji nachodyt sia mało, to sływo lyche, bo materjał najczastijšie strupiszilij i hnyłyj, to i jeho ne ľehko dobowaty zymoju koły zemla pokryta hustym śnihom.

Nedostaczi topływa i bid'i selańskoho naselenia możnaby zaradyty, jeslyby c. k. uprawienie derżawnych lisiw widstupyło ot prypysiw, szczo do usochszych derew.

Piśla tych prypysiw každoje usochsoje derewo w kameralnych lisach osta- jet sia tak dołho na pny, poki ne strupiszije, ne zhnije i samo ne upadet iły burja i witer ne złomyt jeho i ne powałył na zemlu, tohda hnyli kołody, kotri nazywajut „leżanynoju“ možna prodawaty.

No na skilko bilszu polzu prynesłoby usochsoje na pny derewo i derżawnomu skarbu i potrebujuuczym topływa, jeslyby buło dozwołeno usochszije derewo tak zwane „stojaki“ prodawaty na pny poki

jeszcze zdrowszi, selskomu naseleniu toho samoho powita.

To ochoronyłoby jeha i ot mnohych nepryjemnostej kar, aresztiv i kryminała bo słuczajet sia, szczo bidnyj selanyn, wjachawszy w lis, czasto o kilka myl otdałenyj i ne najszowszy w lisi zbyranyny, potrebujujczy koncze topływa i ne powertaty w porożni, bere i leżanynu, to jest kołody hrubszij jak 4 całej; ily zrubaje suchu derewynu. Prychyczenyjże na tim, ne tilky, szczo płatyt za sucheje derewo jak za zdrowe, ale jeszcze pidpadaje pid karu.

Mnoho takoz zaoszczadyłoby sia takim sposobom roboty i kłopotiw c. k. prawliniam derżawnych lisiw, jeslyby widstupyły wid skazanych mnoju pryypysiw i prychyłyły sia do prodazy suchych stojaszczych na pny derew, o kotrych skazaw ja wyższe.

Ja sam buw neraz naocznyj świdkom, jak narod potrebujujczy topływa w czasi wełykoho zymna i zaweruchy koły ne možna nawit distaty siażniw w magazynach, z kotrych wże wsio wybrało sia do mist i do szkil, musiw jichaty do lisa, boby pryjšło tomu bidnomu naseleniu wprost zahybaty bez topływa.

A tut w lisi trudno i znajty szczoś takoho leżaczoho, takoji zbyranij. Do doma ne maje toj selanyn i szczo wertaty, bo jeha rodyna zahybaje zi studyny a moroz jeju wyhanijaje z chaty.

Otżež ne ma inszorej rady, ne lyszaje sia jemu niczo inszoho, lysz bere sia do stojaczoho usochłoho derewa rubaje jeha i zaberaje.

A potomu, jak jeha pobaczut, musyt uterpity, bo musyt zapłatyt karu a takoz z toho maje mnoho truda i kłopotiw służba lisowa.

Odnak jeslyby wilno buło prodawaty na pny taki suchi derewa to i dla skarbu bułaby lipsza korist i dla kupujuczycy i ne bułoby tych wsich nepryjemnostej i kłopotiw i uwilnyłoby wid razu i odnu i druhu storonu wid podobnych słuczajuw.

Otżež ja maju w powni nadijii, szczo Wysokij Sojm zwolyt prychyłtyt sia do moho wnesenia i riszyty w toj sposib, szczo wzywaje sia c. k. uprawytelstwo rozporjadyt: szczo c. k. uprawnienie derżawnych lisiw mohły prodawaty u sochle derewo na pny jako topływo dla selan za nyskoju opłatoju, i horiaczo poperaju moje wnesenie.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisiji hospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. (**Al. 765.**)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisiji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie. (**Al. 766.**)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Pilata głos ma p. Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**: Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisiji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Punkt piąty tj. pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych usuwam z porządku dziennego, bo wprawdzie sprawozdanie jest już wydrukowane w języku ruskim, jednakże alegatów nie ma jeszcze w języku ruskim.

Wobec tego przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego tj. pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych.

W zastępstwie nieobecnego p. Pilata głos ma p. Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji reform agrarnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następują obecnie wybory uzupełniające do komisji bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisji budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisji górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego), do komisji podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisji reformy wyboczej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisji sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).

Do komisji skrutacyjnej zapraszam pp. Wrześniowski, Witos i Sodomorę. Proszę Panów oddawać kartki.

(*Posłowie oddają kartki.*)

Nim komisja skrutacyjna ukończy swą pracę przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcji, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urzędów nauki rolnictwa. (**Al. 768.**)

Sprawozdawca p. Czartoryski ma głos.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czytna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czytu*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesji sejmowej przed-

łożył program akcji zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerzych warstw ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

2. Program tej akcji winie obejmować,

a) szczegółowy normalny plan urzędzenia i działania powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniając z jednej strony organizację nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczonej do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnymi instytucjami rolniczymi.

b) Wnioski dotyczące środków finansowych potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadzenia tego rodzaju zakładów a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z fundusów krajowych dla ufundowania i utrzymania tych zakładów.

c) Propozycje odnoszące się do zawodowego, pedagogicznego i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych.

3. Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w porozumienie z c. k. Rządem dla zapewnienia krajowi odpowiedniej pomocy z funduszy państwowych na cele projektowanej akcji.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Makuch. Proszu o hołos.

P. Stefczyk. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysoka Pałato!

Wnesok p. Stefczyka, jak takoz i sprawozdanie komisji zajmaje sia sprawoju, kotra nyni poruszaje duze sylno umy ne łysz Hałeczny, ale umy ciłoji derżawy austrijskoji.

Chodyt włastywo o se, szczo z przyczyny małoji wydatnocy rilnycozoi u nas w Hałeczyni i po inych krajach zapanowała taka wełyka dorożnia po mistach, szczo ludnist mijska ne hodna nyni wytrymaty.

Wże parlament wid 1907 roku zajmaje sia toju sprawoju, a nyni poprostu

ne ma świata obo ned'ili, na kotriby ne bułu sklykani wicza w sprawach dorozni, jaka zapanuwała po naszych miastach i mistoczkach i perenesła sia wże teper i na sela ne ly naszoho kraju, ale i ciłoji Austriji.

Rozchodyt sia o pryczyny, dlaczoho taka mała wydajništ naszoji rilnyczoji zemli je?

Pryczyny sut hluboki, sut dawni, ale nyni lysze ti pryczyny wydały własne toj owocz toji welykoji dorozni.

Pryczyna, dla czoho nasze rilnyctwo pidupało leży w tyni, szczo stan selańskij je nezorganizowanyj, bezprošwitnyj.

Takym własne bezprošwitnym i bez najmenschoho schystu do żytia wypuszczenyj zistaw selanyn z pid pańszczyny, a pry uregulowaniu pańszczyńnianych widnosyn ne maw widrazu toji pidstawy, jaka potrebna buła, widrazu ne maw warsztatu na kotrimby mih sia operty i na kotrimby mih oczywydno dalsze sia rozwywaty. Widrazu za mało distaw zemli, pozba wlenyj widrazu bohato korysteji, tak, szczo selaństwo zwilnene z pid pańszczyny ne lysz ne podwyhnuło sia, ale w welykij miri pidupało.

Se własne szczo za mało zemli selany distały, je pidstawoju pryczynoju, dla czoho nasze selaństwo ne dwyhnuło sia napered.

Dalzoju pryczynoju toho je se, szczo ludništ mnożył' sia, a zemli ne prybujaje, ale protywno rozdribniaje sia.

Nyni je toho roda stan, szczo 334.347 robitnykiw, kotri ne majut žadnoji zemli, kotri zasudzeni sut na se, szczo na łanach czużyych praciowały, a w poślidnych litach nawit za hrancyjeju widdawały swoju praci, toho warsztatu, na kotrimby praciowały.

161.930 takych, kotri majut do odnoho hektara. Se je taka skilkist', szczo rilnyk ne lysz sebe i rodyny, oderžaty ne može ale nawit tilko zarobyty ne hoden, szczo mih wsi opłaty, jaki spadajut na mału posilišt, ponesty.

Do dwoch hektariw maje 346.637 rilnykiw, do 3 ha 375.632 rolnykiw, a wyższe 3 ha 199.223 rolnykiw

A se sut straszni cyfry, kotri naj-syljnijsze promawljut, dlaczoho nasze rilnyctwo tak straszno pidupało, ale i w tim je takoz przyczyna, szczo naši rilnyky ne majut takoji reprezentacyji, jaka im sia należy.

Szczoby deń i nicz praciuwaw na rily, to win owocziw praci ne hoden zibraty, bo win ne maje nijakoji syły politycznoji. Syłu politycznu majut jeho protywnyky, a tiji tak spravamy kiermujut' szczo pracia rilnyka ide komu inszomu w chosen. Se je holowna pryczyna dlaczoho z toji Wysokoji pałaty i z jenszych sejmij wychodyt bohato takych zakonij, kotri własne obnenni sut' na znyszenie selańskoji posiłosty.

Nyni skažu lysze o takych, kotri je na poriadku dnewnim. Zakon pro rybolowliu, zakony wodni.

Łoweckij zakon w poślidnych litach zminywo trocha w chosen dla selaństwa, ale administracyja derżawna ne wprowadyla w żytie i ne chce wprowadyty toho zakona w powitach. Mymo toho, szczo wid 11. ćwitnia 1910 mynuło wże kilka misiaciw, to do nyni własny administracyjni powitowi ne zrobily kardynalnoho użytku z seho zakona, szczo by wyznacztyty sudjiw. Pryjszła własne osiń. dyky narobyły szkody, wsio do Starostwa ide o pomoc, a Starostwo ne mało czasu za 4 misiaci wyznacztyty sudjiw, szczo by rilnyky distały widszkodowanie, jakie im sia prawno należy.

Propinacyja, świata koreczma spryczynala se, szczo selaństwo dowhyj czas buło w newoli. I chotij taki dowhi lita mynuły, to mymotoho, szczo świata koreczma ne chce wypustyty naszych selan z pid opiky. I nyni sprawa szynkarskich koncesyj je taka, szczo świata koreczma bude dalsze wpływ demoralizujuczyj na selaństwo maty.

Nyni koždyj stan je zorganizowanyj, lysze selany, rilnyky ne sut zorganizowani. Sprawci w Hałyczyni ja kilka takych organizacyj, kotri majut na ciły opiku nad rilnykamy, ale z sych organizacyj nasze selaństwo ne korystaje, bo do sych organizacyj wpchały sia taki elementa, kotri sut z sobow supereczni. Ti organizacyji opanowały welyki posiłosty i ony ich wedut na pered, a selaństwo ne majuczy korysteji, z daleka stoit, tak, szczo ti welyki subwencyji, jaki prawytelstwo centralne i Wysokij Sojm uciłaje, se zahrabyły syljnijszy czasty i ober-tajut na swoju własnu koryšt', dlatoho naši selany starały sia zakładaty swoji organizacyji. I takuju własne u nas je „Selańskij gospodar“, kotryj rozszyryw duže swoju dijalništ' i majemo nadiju, szczo win zastupyt nam ti organizacyji,

i szczo my pry pomoczy swoich organizacyi budemo mohły toj wpływ maty, jakyj w zahali organizacya może maty.

Dalsze muszu pidnesty, szczo z wełykim pereludnieniem w Hałyczyni nichto sia ne zajmuj.

Nyni bohato robitnykiw, bo je ich ponad 300.000 w Hałyczyni ne maje prostu praci. Otsi zaribnyki do nyni praciuwaly za mału cinu na łanach, a nyni szukajut sobi praci takož i poza krajom. Ale jaki kolosalni trudnosty sia im robyt i jaku, ony straty ponosiat dla toho, szczo nema organizacyji, kotraby sia nymy zaopikowała.

Se, szczo zrobłeno do nyni na sym poły, se tak małe i take mizerne, szczo poprostu ne może ity w rachubu.

Nyni ludniśt najszła sobi sama do-rohu, bez agitacyi, ide i szukaje, ne znajuca o tim, czy najde.

Sej rik własne po neurożajnych porednych duże spryczynyw, szczo nasz narid ide za hranyciu a żadna organizacyja sia ne zaopikowała nym, nichto ne żuryt sia, szczo ti tysiaczi ne najszły za hranycioju praci i w najbilszij nuźdi do kraju wertajut.

Na se bidowanie najszły prawodawci lik, kotryjby nasz stan rilnyczyj postawyw na nohy, se je nauczyty naszych selan gospodarjaty.

Rozumiju, szczo se duże pryczynyt sia na dobre, ale jeśm dałeko wid seho, szczo by se buło uniwersalnym likom, szczo by nasze selaństwo postawyty jako tako na nohy.

Bo szczoż zrobyty dla tych 300.000, kotri ne majut zowsim rili?

A szczoż zrobyty z tym czysłom ludej, kotri majut małeńki kusnyky riły i kotri wże syłoju faktiw perti, dosyt' dobre jeju uprawljajut?

Szczo zrobyty z tymy mało zemelnymy gospodaramy? jak zastosowaty to-ti wsi recepty, jaki tu sia podaje?

Nyni majemo bohato rilnyczych szkil w Hałyczyni, kraj wydaje ponad dwa miljony na pidnesenie rilnyctwa, a jaki wyslidy sut' toji nauki?

Nijaki.

Jest akademja rilnyca w Dublanach, jest seredna szkoła rilnyca. jest 8 wyższych szkil rilnyczych, majemo mandriwnych uczyteliw, zymowi kursy, kur-

sy rilnyczy pry narodnych szkołach — a pokazuje sia, szczo wse to ne dowelo do nijakoho uspichu, bo wsi ti zawedenia krajewi majut' na cily prysposobyty jak najbilsze ditej selańskich na pomi-cznykiw hospodarstw wełykych!

Pryczyny, zadla katrych ti organizacyji rilnyczy ne prynosiat nijakoji korysty selanam, buły wże tut' obhoworeni i ony to sponukały projektodawciw do postawlenia seho wnesku.

Projektoduwci, znajuczi dokładno selaństwo w zachidnij Hałyczyni i praciujuci w centrum autonomiji krajewoji perekonały sia naoeczno, szczo ti doteperiszni szkoły rilnyczy ne mohut' prynesty korysty selaństwu i szczo treba abo ich znesty, abo ti fondy obernuty inaksze na domahania rilnyczoji nauki.

Mynuwszoho roku postawyw ja wnesok, szczo by ti szkoły rilnyczy znesty i szczo by ti fondy obernuty w inakszyj sposib, szczo by daty prywatnym organizacyjam do dyspozycyji, aby ony weły nauku rilnyctwa sered selan pid najostrijszym dozorem Wydiłu krajewoho.

Nyni wneskodawci chotiat, szczo by w misce doteperisznich krajewych szkil rilnyczych ynszi jakis organizacyji i zawedenia rilnyczy tu nauku prowadaly ale jakby sia organizacyja wyhladała, seho my ani z wnesku, ani z referatu ne możemo sobi predstavyty i zdaje sia meni, szczo sia sprawa je i dla samych projektodawciw duże ne jasna.

My iz swojeji storony, ne majuczy nijakoji pidstawy do toho, szczo by projektowani rilnyczy zawedenia mohły pryczynytyś do toho, aby nauku rilnyctwa pohłubyty, musymo sia skeptyczo widnosyty do toji sprawy.

Jak to projektodawec dumaje wnesty ti zawedenia u wschidnij Hałyczyni?

My z praktyki dowholitnoji znajemo, szczo wsiaki zawedenia krajewi wedut' sia w polskij mowi.

Ja chotiwbym sia spytaty projektodawciw, jak ony sobi predstavljajut propagowanie rilnyczoji nauki u wschidnij Hałyczyni sered ruskoho nasełenia w polskij mowi?

Se je ricz nezwyczajnoji wahy, bo jesły sia choce nauku propagowaty, to sia musyt jeju propagowaty w takij

mowi, kotra je zrozumiała dla danych od-
dynyć, kotri majut z toji nauki kory-
staty.

Projektodawec tych obstawyn ne
uzhladniaje a Wydił krajewyj, jesły
prychyłt sia do wizwania kómisyji i
predložyt swoje sprawozdanie, to, jak wse,
peredložyt w toj sposib, szczo Hałyczynu
traktuje jak odnočilne naselenie, ne
zważajucy na se, szczo żywe szcze dru-
hyj narod, kotryj ne rozumije polskoj
mowy i z toji pereszkozy ne bude nihto
mih korystaty z tych rilnychych zawe-
deń.

Dalsze musymo pidnesty, szczo my
ne majemo dowirja, szczo Wydił kra-
jewyj perewiw tak organizacyju rilnyczu,
jak wneskodawci projektujut, bo w Wy-
dili krajewim zasidajut panowe, przedsta-
wnyki welykoji posilosty, kotri preciiń
dały dokaz, jak maje wyhladaty organi-
zacya rilnycza naszoho selaństwa.

Chocz sje odno pidnesty, szczo my
tak mynuwszoho roku jak i seho roku
żadały, szczo by propagowanie fachowoji
rilnyczoji nauki widdaty prywatnym or-
ganizacyjam.

Iz swojeji storony majemo organi-
zacyju Selskoho Hospodara, kotryj zadla
braku popertia ne może swojeji dijalno-
nasty rozszyryty, jakby sobi bażaw.

Tut maju referat naszoho bułoho
towarysza dra Eugena Oleśnyckoho pro
zadaczu organizacyji rilnychych i w tim
referati je położenyj natysk na se, szczo-
by Selskyj Hospodar propaguwaw nauku
rilnyctwa sereď salan.

Nasze towarystwo Proświta, wże
zrobilo duże ważnyj krok, bo założyło
rilnyczu sadiwnyčzu szkołu w Myłowaniu,
kotra wydaje duże harni uspichy.

Wydił krajewyj wysław lustracyju,
kotra z welykymy pochwałamy wyrazi-
ła sia pro wylidy toji nauki, ale opisała
ne mała widwaly toho pryznaty, lysz wy-
nachodyła riżni formalni braky, szczo by
tilky utrudnyty nam postawienie żada-
nia takoho popertia, jakie nam należyt
sia.

Pisła naszoji hadky najwidpowidnij-
sze by buło, propaguwaty nauku rilny-
ctwa w toj sposib, jeslyby sia Selskomu
Hospodarowy dało widpowidnu subwen-
cyju a ludy, kotri tam zasidajut, dajut
pownu gwarancyju, szczo ony subwen-
cyju zużyjut tak, jakby najkorystnijsze
buło.

Iz swojeji storony wyrażajemo ba-
żanie, szczo by Wydił krajewyj, rozślidžu-
jucy nyniszne sprawozdanie komisiji,
wziaw pid rozwahu pidneseni mnoju ob-
stawyn, czyby ne buło lutsze, szczo by
prywatni organizacyji buły subwencyjo-
nowani i na ti prywatni organizacyji pe-
renesty zadaczu szyryty sereď naszych
selan nauku rilnyctwa.

Marszałek. Głos ma p. Stefczyk.

P. Stefczyk Wysoki Sejmie!

Znajduję się w tem niezmiernie mi-
łym położeniu, że komisya gospodarstwa
krajowego z wnioskiem, jaki miałem
zaszczyt w poprzedniej sesji sejmowej
predložyc, obeszła się bardzo życzliwie
i niemal, że w dosłownie zgodnem brzmi-
niu propozycyje ze strony mojej przedło-
żone, zaakceptowała celem przedłożenia
ich Wysokiej Izbie. Czuję się tedy zob-
owiązanym, tak wielce szanownej komisyi,
jak w szczególności panu sprawozdawcy
złożyć z tego powodu najserdeczniejsze
podziękowanie i wyrazić nadzieję, że ten
sposób zgodnego, zdaje mi się prawie
jednomyślnego załatwienia przez komisję
tej sprawy przyczyni się do tego, ażeby
uchwała w tej niezmiernie doniosłej spra-
wie powzięta była przez Wysoką Izbę
o ile możności jednomyślnie.

Nie o drobną rzecz się tu rozchodzi,
lecz o pozytywne wykształcenie rolni-
ków najszerszych rzesz ludności wło-
ściańskiej; rozchodzi się o sprawę, która
nie powinna mieć politycznego charakteru
a która powinna złączyć wszystkie stron-
nictwa tej Wysokiej Izby celem poparcia
tej sprawy i najrychlejszego i najpomyśl-
niejszego jej załatwienia.

W tem stanowisku, jakie komisya
wobec propozycyi i przezemnie i moich
towarzyszy, przedłożonej w poprzedniej
sesji, tkwi nadzieja, że Wydział krajowy
sprawę tą istotnie energicznie i w naj-
bliższym czasie się zajmie, ażeby na naj-
bliższej sesji sejmowej sprawę tę osta-
tecznie załatwił i postarał się o odpowied-
nie środki, iżby akcyę utworzenia w
naszym kraju zakładów rolniczych, prze-
znaczonych do krzewienia wiedzy rolniczej
między najszerszymi warstwami ludności
rolniczej można było rzeczywiście pomyśl-
nie rozwinąć.

W tej bowiem sprawie nie wystar-
czą całkiem pół środki i rozchodziłoby
się właśnie o to, ażeby sprawa ta przez
Wydział krajowy — jeżeli Wysoka Izba
zaakceptuje propozycyje komisyi gospo-

darstwa krajowego, tak została ujęta, iżby w tym kierunku szeroka i poważna akcja została podjęta, ażeby przez zastąpienie tych myśli i tych pobudek, które były powodem do postawienia owych wniosków, środkami mniej skutecznymi, nie wypaczyć celu, o jaki tutaj chodzi i nie załatwić rzeczy jedynie tylko połowicznie.

Pamiętać bowiem koniecznie musimy o tem, że ten milion gospodarstw rolniczych włościańskich, jaki w kraju naszym mamy, zasługuje na nie mniejszą, lecz raczej na silniejszą i wydatniejszą pomoc i opiekę ze strony tego Wysokiego Sejmu, aniżeli uzyskują inne gałęzie produkcji, że np. wspomnę tu przemysł większy czy mniejszy. Przecież wobec 40.000 gospodarstw rękodzielniczych jakie istnieją w naszym kraju i niewątpliwie więcej aniżeli drugie tyle innych gospodarstw dotyczących drobnego przemysłu, w ogóle wobec gospodarstw przemysłowych drobnych i fabrycznych wynoszących razem co najwyżej 100.000 ta milionowa ilość warsztatów pracy rolniczej w warstwach włościańskich zasługuje także na odpowiednie wydatną pomoc, której do tego czasu nie uzyskała.

Nadzieje bowiem, jakieśmy przywiązywali do naszych istniejących szkół rolniczych i jak to zostało dowodnie wykazane — dotychczas zupełnie zawiodły a co najwyżej można przypuścić, że zaledwie dziesiąta część tych uczniów wychodzących z tych szkół wraca do swoich drobnych gospodarstw rolniczych i na nich nadto nie zawsze się utrzymuje, podczas gdy ogół drobnych rolników nie ma do tego czasu prawie, że całkiem — a przynajmniej w bardzo nieznacznej mierze tych środków zawodowego kształcenia się.

I dlatego rozwój kultury rolniczej w naszym kraju tak wiele pozostawia do życzenia. Istotnie można bez przesady twierdzić, że w tym rolniczym przeważnie Sejmie rolnictwo, o ile samo dotyczy i powstaje w rękach mniejszych rolników, włościan, co do dostarczania im środków zawodowego kształcenia się, czerpania wiedzy zawodowej, jest niemal, że kopcuszkciem.

Do podniesienia tych paru momentów skłania mię ta okoliczność, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego o naszych szkołach rolniczych znajduję pewne uwagi, dotyczące właśnie przed-

miotu będącego obecnie na porządku dziennym, gdzie zdaje mi się objawia się ta tendencja, ażeby właśnie sprawę tej doniosłości, jak ja ją sobie wyobrażałem w przedłożonym Wysokiej Izbie wniosku i jak mam podstawę sądzić, ocenioną została przez komisję gospodarską krajowego, tylko połowicznie, półśrodkami załatwić.

Całkiem co innego jest stworzenie nowych posad i stanowisk wędrownych instruktorów rolnictwa dla drobnych gospodarstw wiejskich a co innego stworzenie powiatowych czy okręgowych odpowiednio urządzonych niższych zakładów rolniczych.

Samymi instruktorami wędrownymi którzy wszelkie gałęzie wiedzy rolniczej mieliby dostatecznie posiadać, ażeby być instruktorami dla drobnych gospodarstw rolniczych, nigdy celu nie osiągniemy.

Wiedza rolnicza, która ma być właśnie udzielana drobnym gospodarstwom, musi być udzielana przez ludzi najgruntowniej posiadających ową wiedzę a w dzisiejszych czasach być już takim uniwersalnym znawcą gospodarstw wiejskich, gruntownym we wszystkich gałęziach i dziedzinach tego bardzo obszernego przemysłu rolniczego jest prawie niemożliwe.

Chcąc naprawdę wiedzę rolniczą, ze zrozumieniem rzeczy, potrzeb i stosunków gospodarstw wiejskich — osobliwie małych — krzewić, trzeba być specjalistą w głównych gałęziach tej wiedzy rolniczej i nie można łączyć udzielania tych wiadomości w rękach jednego człowieka, któryby na wszystkich tych dziedzinach wiedzy rolniczej tak doskonale się znał, iżby mógł instruktorem dla tych gospodarstw wiejskich, dla tych praktycznych rolników z dziada na dziada na ziemi pracujących, nie mających może wykształcenia szkolnego, posiadających jednak wskutek praktyki oddziedziczonej i wykonywanej niezmiernie dużo wiadomości, które uzdalniają tych praktycznych rolników do krytycznego oceniania tej wiedzy rolniczej, jaka im udzielaną bywa.

I z tego powodu zdaniem mojem zastąpienia tych zakładów rolniczych tylko nauką tych wędrownych instruktorów rolniczych całkiem do celu nie doprowadzi i tylko pomoże niekorzystne doświadczenia, jakieśmy na polu krzewienia wiedzy rolniczej wśród włościan dotychczas poczynili — tembardziej, że

mamy co do tych instruktorów wędrownych dostateczne doświadczenia z przeszłości, gdzie ci wędrowni nauczyciele rolnictwa zupełnie okazali się niewystarczającymi i nie znaleźli wśród ludności włościańskiej odpowiedniego przyjęcia i uznania.

Nadto tego rodzaju tak zwana apostołska działalność tych wędrownych nauczycieli niezmiernie szybko owych ludzi zużywa w pracy a prócz tego odbija ich całkowicie od własnego warsztatu praktyki rolniczej, nie daje im tej ciągłości we własnym kształceniu się, które jest im niezbędnie potrzebne i inaczej wykonywane być nie może, jak przez ciągle zajmowanie się praktyką rolniczą i tych, którzy przez praktyczne wykonywanie owej wiedzy udzielać mają.

I dlatego mniemam, że nauczycieli wędrowni dla gospodarstw wiejskich wśród włościan, którzy do tego będą powołani, powinni być równocześnie zajęci praktycznie w pewnej mierze w owych zakładach rolniczych z którymi działalność ich powinna być związana, że zakłady owe powinny być nie tylko środkiem do krzewienia wiedzy rolniczej, ale także środkiem do ułatwienia drobnym rolnikom w okręgu działania takiego zakładu i ich praktyki rolniczej.

Dziś rolnik najdrobniejszy zniewolony jest w swojej praktyce rolniczej opierać się o różne urzędy, które mu ułatwiają jego zadanie w jego własnym gospodarstwie. Dziś urzędy te są rozproszone, nie są dla niego dostępne a przynajmniej przystęp do nich jest mu utrudniony — tak, że z nich nie może drobny rolnik korzystać i one nie przynoszą dla niego pożytku.

Całkiem inaczej przedstawiałaby się ta sprawa, gdyby te środki służące do praktycznego ułatwienia pracy rolniczej były skupione.

Więc nie są wystarczające tego rodzaju półśrodki, o jakich mowa jest w sprawozdaniu Wydziału krajowego o naszych wnioskach, które przed paru dniami nam rozdano; w tym wypadku bowiem rozchodzi się akcją poważną i szeroko w tym duchu, jak ona pojęta we wniosku moim i moich towarzyszy i zgodnie z tym wnioskiem przez komisję gospodarstwa krajowego.

Niewątpliwie takie przeprowadzenie szersze tej sprawy, stworzenie istotnie

zakładów rolniczych, naukowo praktycznych powiatowych czy okręgowych wymagać będzie znaczniejszych środków finansowych i znaczniejszych sił zawodowych nauczycielskich. Są to wprawdzie trudności z którymi liczyć się powinniśmy, ale chodzi o to, żeby tym trudnościom z drogi nie ustępować, ale uznawszy, że to jest właściwa droga ułatwiająca osiągnięcie dobre nie połowiczne celu, stopniowo powolnie niewątpliwie, ale tem skuteczniejsze osiągnięcie celu.

Trzeba się jednak zdobyć na środki finansowe i na wykształcenie odpowiednich do tego sił nauczycielskich i nie ustępować z drogi trudnościom, lecz je stopniowo zwalczać. Tego właśnie może tem więcej się obawiać, że według dotychczasowej praktyki, jaka w działalności odnośnego Departamentu Wydziału krajowego na polu krzewienia wiedzy rolniczej w zastosowaniu do drobnych gospodarstw wiejskich była stosowana, raczej się trudnościom z drogi ustępowano, aniżeli się starało je usunąć i zwalczyć.

Fundusze znaleźć się powinny, boć przecież akcja ta nie tylko funduszami kraju ma być prowadzona, do tego przyczynić się muszą i fundusze prywatne, powiatowe i państwowe. Chodzi o zorganizowanie tej akcji o złączenie tych środków finansowych i odpowiednie ich użycie.

Nie może być naturalnie mowy o tem ażeby akcja ta odrazu w całym kraju była prowadzona, ona musi być stopniowo rozszerzana, ale na potrzebne środki i siły, kraj nasz, gdy chodzi o tak wielką sprawę jak ta, zdobyć się powinien, tem bardziej, że znaczna część środków finansowych rządowych, jaką w formie odszkodowania za traktaty rumuńskie kraj nasz otrzymuje, może i powinna być pośrednio użyta także w tym celu ażeby te zakłady nie ufundować, ale uposażyc i należyście popierać, bo znaczna część tych środków nie może być właśnie lepiej zużytkowana jak w tym celu aby dostarczyć owym zakładom potrzebnych urządzeń i środków, z których ogół ludności w okręgu działania takiego zakładu mógłby korzystać.

Drugie ważne zadanie obok obmyślenia odpowiednich funduszy na systematyczne, należyte a nie połowiczne, tylko półśrodkami, tylko posługujące się spełnienie tego zadania polega na przygotowaniu sił nauczycielskich, uzdolnio-

nych do wykonywania owych zadań w zakładach rolniczych.

Pod tym względem Wysoka Izba dostarczyła Wydziałowi krajowemu potrzebnych na ten cel funduszków dzięki przyjętemu wnioskowi p. Kędziora, są stypendya powiększone i w dostatecznej zdaniem mojem ilości się znajdujące, byle tylko odpowiednio były użyte w tym celu ażeby dobre siły dla należytego krzewienia wiedzy rolniczej wśród szerokiej warstw ludności rolniczej przygotować.

Nietylko zresztą stypendya bądźto poprzednio istniejące, w tym celu powinny być użyte -- a są one dość znaczne i liczne, ale także owe zwiększone środki stypendyjne powinny być użyte w tym celu, ażeby popierać te niższe zakłady rolnicze już istniejące.

Te nie są urządzone w ten sposób, ażeby bezpośrednio kształcić mogły uczniów, mających pracować potem na własnych gospodarstwach, na ojcowiznie.

Są jednakże urządzone w ten sposób, że bez bardzo daleko idących zmian i bez wielkich nowych ofiar ze strony kraju mogą być użyte w tym celu, ażeby, drugorzędne co prawda, ale doskonałe i liczne siły któreby potem były zatrudnione w zakładach rolniczych przeznaczonych dla włościan mogły kształcić.

Prócz bowiem sił kierowniczych w owych zakładach rolniczych, które potrzebują gruntownego wykształcenia rolniczego czysto naukowego tak teoretycznego jak praktycznego, potrzebaby tym zakładom jeszcze więcej sił drugorzędnych powiedziałbym, gdzie nie potrzebne jest akademickie wykształcenie, ale potrzebne jest gruntowne wykształcenie, aby te niższe szkoły rolnicze odpowiednio zastosowały plan i sposób swego działania przy tych samych prawie środkach finansowych i nauczycielskich jakimi rozporządzają, mogły kształcić i wyrabiać.

Jestem przekonany, że w krótkim stosunkowo czasie lat dziesięciu jesteśmy w możności przy odpowiednim użyciu tych sposobów i sił jakie posiadamy i zakładów jakie mamy w kraju, a także tych środków finansowych jakie kraj na ten cel będzie niewątpliwie musiał przeznaczyć, że będziemy w możności przygotować sobie dostateczny personal dla przeważnej ilości potrzebnych w naszym kraju zakładów.

Że z początku owe zakłady w wielu kierunkach będą szwankować i ich praca

odrazu nie będzie doskonałą, na to oczywiście musimy być przygotowani. One muszą stosunkowo w praktyce wyrabiać się i udoskonalać, ale robotę tę potrzeba jak najszybciej zacząć, a zacząć poważnymi środkami i według programu z góry należyście ułożonego.

Do ułożenia tego programu i przygotowania z góry dróg i środków i sposobów postępowania, przywiązuję bardzo wielką wagę.

Jeżeli nasza młodzież, jeżeli nasza ludność będzie wiedzieć, że akcja poważna w pewnym kierunku będzie systematycznie przez kraj prowadzoną, jeżeli nasze organizacje powiatowe, czy Wydziały powiatowe, czy też rolnicze organizacje powiatowe nasze będą wiedziały czego się trzymać i do czego się przyczyniać, na co w swej dalszej pracy mogą liczyć ze strony kraju, jeżeli same obowiązki i ciężary przyjmą i spełnią, to wówczas niewątpliwie i inicjatywa lokalna i prywatna w powiatach i kraju naszym zostanie pobudzoną, ale nie będzie ona następnie luzem postępowała, nie będzie to inicjatywa i praca dorywcza w każdym kierunku nie dojrzałym nieraz sposobem i nie odpowiednimi środkami prowadzona lecz będzie to praca programowa, która nie wyklucza bynajmniej pewnej różnorodności w szczegółach, ale która do pewnego z góry powziętego planu i zastosuje się do celu jaki zostanie postawiony.

Dlatego sądzę, że sprawa, którą obecnie się zajmujemy należy do tych dojrzałych spraw, jest taką dojrzałą już gruszką, którą Wys. Izba w najbliższym czasie powinna i może zerwać.

I byłoby to wielką zasługą Wydziału krajowego, gdyby z tej inicjatywy Wys. Izby skorzystać zechciał w ten sposób, ażeby w najbliższym czasie skutecznie do podniesienia zawodowego wykształcenia rolniczego wśród najszerszych warstw ludności włościańskiej w kraju naszym zechciał się przyczynić.

Nie wątpię, że Wydział krajowy zadaniu temu godnie zechce i potrafi odpowiedzieć a zachętą i rękojmnią, że wykonaniem to zadanie będzie w duchu wniosków komisji gospodarstwa krajowego na poważną skalę i w sposób czyniący zadość temu wielkiemu zadaniu, byłaby jednomyślna uchwała tej Wys. Izby zatwierdzająca wnioski komisji gospodarstwa krajowego o jaką pozwolę sobie Wysoką Izbę upraszać. Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

Wże wid dowszoho czasu zanymaje sia Sojm i Wydił krajewyj sprawoju obrazowania naszymy selan naukoju rilnyctwa i ciłkom se słuszna riez, bo z dotepersiznych rilnychych szkił na kotrych uderżanie kraj łożyt poważni sumy hro-sza — bażanoho chisna sered wyższych werstw naszoho naselenia ne ślidno i dla-toho jawlajut sia ciłkom sprawedywi domahania, szcoby Wydił krajewyj wyszukaw jenszi dorohy kotrymy możnoby dowesty do ciły sprawy podawania nauk z obłasty rilnyctwa najszyrszym masam naszoho rilnychoho naselenia.

Sprawozdanie komisyyi gospodarstwa krajewoho o wneseniu p. Dra Stefczyka w sprawi akcyjy zmirjajuczoji do zasnowuwania w naszym kraju wyższych zawedeń i uładźuwania nauki rilnyctwa, kińczyt sia wneskom, szcoby Wydił krajewyj na najblyższij sesyyi predložyw projekt toji akcyjy o zasnowanie ciłoji syły powitowych a zhladno okružnych zakładiw rilnychych.

Taku akcyjy osoblywo my chłopy ruski powytałybyśmo z najbilszym wdowoleniem, odnak wże zazdałehid' musymo postawyty w tij sprawi dejaki swoji zastereżenia a imenno požadany m bułoby, szcoby okruhy taki kotriby obnymały taki rilnydzi zakłady, tworemo možlywo jak najmenszi, bo łyśz tohdy zmożut z nych chisnowaty jak najszyrszi werstwy rilnychoho naselenia, bo koły taki zakłady budut' widdałeni wid dejakych hromad po kilka abo i kilkanajciat myl, to w tim razi może chisnowaty z takoji nauky łyśz najblyższa okolicya.

Druhym szcze waźnijszym naszym domahaniem bułoby te pro kotre wże zhaduwaw towarysz naszoho klubu p. Makuch a imenno, szcoby wykładowoju mowoju w takich zawedeniach u wschidnij Hałyczyni, buła mowa ruska, boż uważajte Panowe, szczo ti zawedenia majut buty szkołamy nauki rilnyctwa dla naszych mužykiw, kotri krim wyższych szkił ne kińczyły wyższych klas.

Może de chto bude dokazuwaw szczo w schidnyj Hałyczyni wże je dosyt narodnych szkił w kotrych wykładowoju mowoju je mowa polska, otże tym samym pidhotowłeno wże hrunt polskoji mowy w takich zakładach rilnychych, boż sami panowe bodaj w duszi musyte przyznaty, szczo zawedenie polskoji mowy wykładowoju w narodnych szkołach u schidnij Hałyczyni se czyste nasylstwo

kotre ne prynosyt Wam bażanoho chisna, bo choc dytynu tam i nałomluje sia do polskoji mowy, to wseż poza szkołoju, taj piznijsze koły wyjde detyna iż szkoły to ciłkom i słowa po polsky ne skaże łyśz howoryt' ridnoju maternoju mowoju ruskoju.

Toż i taki zawedenia dla nauki rilnyctwa dla naszoho selaństwa możut łyśz tohdy spownyty swoju zadaczu i prynesty chosei selanństwu, koły tam nauku budut jemu podawaty w ridnij mowi. Inaksze ciła akeja bułaby skrywłena i takoho chisna kotroho my bażajemu ne pryne-ślyby.

Na tim kińczu.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Czy żąda kto jeszcze głosu w sprawie będącej na porządku dziennym?

P. Petruszewicz. Proszu o hołos.

P. Sandulak. Proszu o hołos.

Marszałek. Kto się zgadza z zamknięciem rozprawy zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Rozprawa zamknięta.

Marszałek. Czy p. Petruszewicz przemawiać będzie za wnioskiem komisyyi, czy przeciw?

P. Petruszewicz. Budu promawłaty contra.

P. Sandulak. A ja za wneskom komisyyi.

Marszałek. W takim razie udzielam najpierw głosu p. Petruszewiczowi.

P. Petruszewicz. Wysokij Sojme!

Jeslyby chto szukaw za argumentamy na dokaz ciłkowytaji nesposibnosty tohu sojmu w dotepersiznym jeho składi do opikuwania sia. do oruduwanja sprawy kraju, to wystarczywby dla neho oden łyśz argument, szczo za 50 lit istnowania naszoji ery autonomicznoji sej Sojm dopustyw do seho, szczo rilnydze naselenie naszoho kraju, szczo 82% blyśko wseho naselenia naszoho, po 50 litnim istnowaniu sojmu naszło sia nad meżamy propasty, nad meżamy ruiny.

Se ne fraza ale fakt przyznanyj ny-ni w ciłim kraju, fakt dokazanyj statystycznym datamy.

Faktom je, szczo nyndijszyśmo do toho, szczo w selaństwi naszym je 42% takych kotri nehodni prokormyty swojij rodyny bo posidajut po mensze czym 2 hektary hruntu. Faktom je, szczo nasze selaństwo kotre w 48 roci buło zo wsim wilne wid tiahariw hipotecznych, ny-ni obťažene piw miliardowym dowhamy

hipotecznymy, a szczo najmniejsze 200 — 300 milionamy dowhiw ne hipotekowanych

Je takoz faktom szczo wydatnist' naszoho hruntu chocz krasszoho daleko czym hrunt w inszych sumeznych krajach, je o 40 — 50% nyzsza czym de inde.

Tii sami daty wystarczut szczo by perekonatyś, szczo polozenie naszoho selaństwa w kraju zblyzajesia sprawdi skorym chodom do ciłkowytoji ruiny, jesly Sojm, jesly ciła suspiliust' ne najdut sredstwa szczo by w teperisznij pori wyratuwały jeho z toho polozenia.

My Rusyny terpymo w tim zhladi szczo bilsze sylnijsze czym druha narodnist' polska, terpymo sylnijsze wze choczb z toho zhladu szczo u Polakiw je lysz 74% zanymajuczych sia rilnyctwom koły protywno u nas Rusiniw stan rilnyczyj czyslyt 95%.

Toj stosunek pokażet sia szcze ne korystnym dla nas jesly uzhladnymo, szczo w 74 procentach toho nasełenia rilnyczoho polskoho mistyt sia znacznyj procent szcze wlastyteliw obszarow dwirskich wlastyteliw dibr tabularnych, kotrych w nas nema, a kotri ne widczuwajut tak sylno teperisznoji kryzy agrarnoji jak selaństwo.

My Rusyny widczuwajemo tu kryzys rilnyczyj szcze tym silnijsze, szczo pidczas koły polske selaństwo choc' w czasty korystaje z subwencyji udiluwanych derżawoju i krajem za poserednyctwom towarystw hospodarskich krakiwskoho i lwiwskoho, to jak možna wykazaty datamy statystycznymi ruske nasełenie shidnoji czasty kraju zajmujcze sia rilnyctwom z tych subwencyji majze zowsim ne otrymuje nijakoji pomocy.

Tomu i my je hadky, szczo najwyzsza pora zaniaty sia doleju naszoho selaństwa, jesly ne chcemo, szczo by kraj do ciłkowytoji ruiny dowesty. I my je hadky, szczo hołowna pryczyna zanepadu rilnyczoji kultury jest brak proświty fachowoji. Do toho perekonania dowodiat nas przykłady w inszych krajach wsudy, hde proświta szyryt sia w rilnyczyj stani, tam kultura rilnycza nezwyčajno wzrosta, jak toho prymirom sumezni kraji Morawia i Czechy. Ale najkrasszym przykładom jest Danija.

W małenkij Danji jest 50 szkil rilnyczych i 300 uczyteliw mandriwnych z uniwersyteckim obrazowaniem, kotri neustanno kraj objiżdżajut, rilnyctwo organizujut i radoju wspomahajut. U nas w kraju 4 razy bilszym jak Danija jest

ledwo 8 szkil rilnyczych wyższoho typu i jak to nawit naszi fachowci Biedroń i Bujak konstatujut, wychowujut ony lysz oficjalistiw dla dbrszariw dwirskich ale ne spowniajut ciłkom zadaczi pomocy rilnyckoy w jeho produkciji rilnyczoji.

Tomu my wnesenie p. Ptefczyka w zasadi wytajemo duze sympatyczno, odnak lysz jako dokaz, szczo w tim Sojmi znachodiat sia ludy, kotri ponialy dijsno polozenie naszoho rilnyczoho stanu i majut na ciły sprawdi pryjty jemu z pomoceju planowoju i systematycznoju. Odnak doświdy, jaki my na wsich spilkach z Wamy porobyly, każut nam wystupyty w tij Pałati protyw wneseniu a imanno protyw toj formi, w jakij ono zistało postanowlene.

Jesly taki zawedenia i szkoly rilnyczyj, jaki projektuje wneskodatel majut widpowisty swoim ciliam, to peredowsim ony powynni buty zorganizowani w toj sposib jak wsi doteperiszni szkoly, to wze sam doświd uczyt, szczo taki szkoly i zakłady lysz tohdy budut widpowidaly ciły, jesly by uzhladnialy i potreby nasełenia i riwnoczesno jeho charakter i psychologju a to wsio osiabnuty možna, jesly ti szkoly i zawedenia budut nacjonalni, jesly budut widpowidaty duchowy danoho nasełenia widnosyty sia do nych sympatyczno i z ciłym dowirjem, koły taki jaki dosy istnujut, nakydujuczycy czużyj jazyk druhomu narodowy sut dla neho czuży i narid ich omynaje.

Po druhe: ti zawedenia powitowi, jaki wneskodatel projektuje, jesly majut widpowisty ciły, powynni maty charakter nacjonalnyj prymusowo. Doświd uczyt, szczo u nas wsi organizaczi prymusowi zawodjat u sebe szablon biurokratycznyj, urjadnyki zowsim ne czułyby najmieszoho interesu spowniaty swoju zadacz jak należyty i z toho powodu najmieszoji korysty by ne buło, a krim toho majemo pewnist, szczo i polityka znajsłaby tam skorsze misce czym zadacza, jaki my chtilybyśmo na ti zawedenia wlożyty.

Ti zawednia bułyby lysz w takim sluczaju pozytocznij, jeslyby w nych prymus nacjonalnoji autonomiji perewedeno do najposlidnijszych konkurenciji. W wneseniu wneskodatela ne wydko, szczo by buw namir ustroit ty szkoly i zakłady powitowi w toj sposib, szczo by my Rusyny w naszych prawach ne buły pokrywdzeni, szczo by ti postulaty, kotri my tut pidnesly, buły uzhladnieni. Otież i z politycznoho wzhladu musymo buty protywni tomu wneseniu, bo nas doświd u-

czyt, szczo wsiuda hde my spłku z Wamy majemo, jak npr. w patronati Raifaisena, jak w tych takoz szkołach rilnych, jaki majemo, jak w Akademiji w Dublanach, wsiuda Rusyny musiat buty pokrywdzieni. A i stypendja rilnydzi jesly idut, to łysz dla Polakiw, i se je skandal, szczo łysz oden stypendyst jest Rusyn. Tak samo jest i z pryjmowaniem do tych szkół, szczo Rusynowi trudno distaty posadu. Ale zawedenia sutworeni naszymy podatkamy musiat buty taki, szczo by w nych pryncyp nacyonalnoji autonomiji buw szanowanyj.

Jeśmo protywni tomu wneseniu i z toho zhladu, szczo znajemo z hory, szczo jeslyby taki zakłady i szkoły zawedeno, to zistanut oberneni na ciły polonizaciji naszoho kraju i ponewolenia nas. Ja jeśm wnutrenno perekonanyj, szczo p. wneskodatel, chotiaj maje najszlachetniejszy namiry zhladom swoho polskoho naroda, to o skilko i ti szkoły i zakłady widnosiat sia do naszoho naroda, maje win z hory toj plan, tuju intencju, szczo by pry pomocy tych nowych organizaciji ruskij narid wchopyty szczo sylnijske. Ne zmohły jehowchopyty rady powitowi i patronat Raifaisena, treba pidyjty do chłopa szczo blyssze i to sia stane pry pomocy takych zakładiw

(P. **Stefczyk**. To jest bezpodstawne)

Na žadni spłky z Wamy my Rusyny ne prystanemo, jak dowho prymus nacyonalnoji autonomiji ne zistaw pryznanyj, jak dowho jazyk ruskij ne jest jazykom wykładowym — n. zhodymo sia i ani sotyka ne damo. Zhodyt sia Wydił krajowyj na ti naszi postulatory i predložyt Sojmowy projekt, kotryjby ti postulatory obnymaw, my pryniałybyśmo jehow z sympatjeju i z radostej pidpyrałybyśmo i ciła nasza inteligencja i ciły narid bude praciuwaty dla perewdenia takoji dumky. Jeslyby odnak toj pryncyp ne zistaw uwzhlanenyj, jeslyby w tych szkołach i zakładach nakineno nam jazyk polskij, to kažemo z hory, szczo wsymy sredstwamy takyj projekt, jakyby Wydił predložyw protywnaszych zasad, budemo poborjuwaty.

(oklaski)

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. **Sandulak**. Wysokij Sojme!

Sprawu obniatu w tocezi Smij wże kilkocho peredbesidnykiw dostatočno wyjasnyło, otže meni zistało sia łysz kilka sliw dodatkowo skazaty do riczy szczo

do szkół rilnych. Każe proślowycia: „nym sońce zijde, rosa oczy wyje“ i se meni sia pryhaduje, koły dywlu sia na ti wnesenia. Poky dejaki szkoły budut obdumani i zasnowani to nasz dribnyj rilnyk pide na žebry. Na tych tasiechkach hruntu, kotri win posidaje, ne maje ich czym obrobyty i pohnoity, łysz poprostu z roku na rik oboruje a se je tak jakby czołowika spiczoho perewerneno na bik a win bude spaty i na druhyj bik, i z takoji roły chliba na buduczij rik ne bude, pidezas koły rola obszarnyka, to jest podobna do czołowika, kotryj wyspaw sia w wyhidnym liżku. Taki dribni niwky jet czasom polożeni i mylu, i dwi, a rilnyk jak tam weze hnij, to toj hnij czasom witr rozwije, win bere kawałoczok krydy i rysuje na tablyci jak sia koryneć w zemli rozwywaje.

Dla paniw natomist sut fabryky hnoju, je tomasyna i t. d. Treba toho chłopa pouczyty, i polskoho i ruskoho, jak maje obrablaty rolu, ale nauka musyt buty praktyczna. Pamiataju jak pered 20 rokamy pryszow w Śniatyńszczynu do Karłowa oden wandriwnyj profesor rilnyctwa i zamist uczyty, jak nywu wyoraty pid wesnu abo pid zymu, jak sia obchodyty z barabolamy i tym podobni praktyczni nauky dawaty.

Zowsim narod toho ne rozumije i każe szczo to do niczoho. Korinci mene ne obchodiat, ale treba znaty hde hoduwaty korińci, szczo by distaty swoje nasinie. Ja jako prostyj selanyn ne uczyw sia toho, ale ja nauczYW sia z moždy.

Ale hadaju szczo najlipsze bułoby szczo by w szkołach uczyły uczyteli znajuczny jazyka jak wy po selach dajete uczytela polaka — to se do niczoho ne doprowadyt to treba czołowika, kotryj znaje matczynyj jazyk. Jak polskie seło, dajete polskoho profesora, a jak ruskie ruskoho a tohdy budemo sia tiszły i znały kraj i zarjad kraju.

Ja dumaju, szczydy tak rilnyka pouczyty, szczo by win znaw z jakych składnykiw zemla sia składaje, szczo jak win daśt bilsze tomasyny, to budu maw sołomu a jak dam mensze to neszczastia nema.

My majemo mało chliba dlatoho, bo nemajem szkół dla rilnykiw i organizaciji rilnych. Najlipsze daty takoho organizatora, jakych maje toper Selskij Hospodar, ale treba daty i broszurku ale

taku, szcoby toj czołowik jeju rozumiw czytaty, szcoby win znaw, szczo taja knyżoczka znaczyt.

Ale jesły bude skoroczone, to ja same budu rozumity na jaku zemlu daty tuju tomasyną. To je najważniejsze dla dribnych rilnykyw.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

P. Czartoryski. Widzę, że wobec głosów, które się tu odezwały, meritum sprawy nie potrzebuje obrony. Wszystkie głosy, któreśmy tu słyszeli, odzywały się właściwie za zasadą wniosku, postawionego przez komisję gospodarstwa krajowego.

Wspomnieć mi tylko wypada na słowa p. p. Petruszewicza, jakoby towarzysstwa dziś istniejące nie odpowiadały swemu zadaniu, jakoby włościanstwo ruskie było krzywdzone na korzyść polskiego. Otóż tutaj tyle razy były podnoszone daty w Wysokim Sejmie, że załuję bardzo, iż nie jestem przygotowany datami, bo nie wiedziałem, że ta dyskusya będzie tu na porządku dziennym.

W każdym razie wykażę, że specjalnie Towarzystwo gospodarskie bardzo znaczne subwencye zawsze przeznaczają na popieranie rolnictwa włościańskiego i z tych subwencji więcej niż połowa znaczniejsza, boję się wypowiedzieć stanowczą cyfrę, bo ich niema, ale w każdym razie znacznie więcej niż połowa idzie na popieranie włościanstwa ruskiego. Dalej nie przypuszczałem, że znajdzie się w tej Wysokiej Izbie reprezentant włościanstwa, któryby przeciw tego rodzaju uchwałom wystąpić mógł, ponieważ właśnie chodzi tu o popieranie, o sanacyę tego, coby się dziś dało krytykować. Mianowicie podnoszone tu były zarzuty, że szkoły niższe rolnicze dzisiejsze nie odpowiadają swemu zadaniu, że są poniekąd jednostronne, że to co już zarzucano nie wynika może z intencji i złej woli, ale de facto dzisiejsze szkoły rolnicze nie wychowują rolnika na samoistnego gospodarza na małym obszarze i to jest właśnie błąd i z tego błędu pragniemy wybrnąć.

Zło było w duchu wnioskodawcy i komisya chciała w tym kierunku pójść, żeby stworzyć szkołę, która odpowiada dzisiejszym potrzebom włościanstwa.

Nie śmiem zabierać czasu Wysokiej Izbie, ponieważ jestem przekonania, że wszyscy, którym leży na sercu rzeczywistości oświata, zechcą głosować za wnioskiem komisji.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Czartoryski (czyta):**
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesji sejmowej przedłożył program akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerzych warstw ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski (czyta):**

2. Program tej akcyi winien obejmować:

a) szczegółowy normalny plan urządzenia i działania powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniające z jednej strony organizacye nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczonej do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnemi instytucjami rolniczymi.

b) Wnioski dotyczące środków finansowych potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadzenia tego rodzaju zakładów a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z funduszków krajowych dla ufundowania i utrzymania tych zakładów.

c) Propozycye odnoszące się do zawodowego, pedagogicznego i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski (czyta):**

3. Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w porozumienie z c. k. Rządem dla zapewnienia krajowi

odpowiedniej pomocy z funduszków państwowych na cele projektowanej akcji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Marszałek. Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 r. l. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa, w duchu ustawy krajowej z d. 15. czerwca 1904 r. Nr. 93. dz. ust. kraj. (Al. 769).

Sprawozdawca p. Czartoryski ma głos.

Sprawozdawca p. Czartoryski (*zaczy na czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji

Sprawozdawca p. Czartoryski. Muszę najpierw sprostować omyłkę drukarską, a mianowicie we wniosku l. w trzecim wierszu zamiast słowa „zmodyfikowało“, ma być słowo „zmodyfikował“.

(*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby wydane pod dniem 14 kwietnia 1908 l. IX. 990/24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikował w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93 Dz. u. kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestępni posiadających właściwości tamże określone;

2) aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podejrzanych pod przepisy ustawy z 15. czerwca 1904 oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych nie posiadających warunków ustawą powyższą określanych.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Koły zabyraju hołos w tij sprawie dotyczy zminy rozporządzenia c. k. Namisnyctwa z roku 1908 w sprawie wykonuwania zakona krajewoho, to roblu se w ciły zaznaczenia dwoch obstawyn, dla kotrych choczu zwernuty uwahu Wysokoho Šojmu.

Peredowsim se rozporządzenie z 14. ćwitnia 1908, jake mało wyjty w dusi zakona krajewoho z 1904 r. zistało wydane w c. k. Namisnyctwi w porozuminiu z Wydiłom krajewym. Pytaju otže, dlaczo ho todi, koły rozporządzenie se ukladano, jeho dowho, bo czotyry roky, wid chwyli koły sam zakon sia pojawyw Wydił krajewyj, ne zwernuw uwahy c. k. Namisnyctwa, szczyby se rozporządzenie wykonujucze dijsno widpowidało dusi zakona.

I dumaju, szczo, komisija gospodarstwa krajewoho radyła nad wneskom p. Schätzla i tow. w sij sprawie i koły p. Schätzla i tow. wykazały, szczo rozporządzenie wykonywujucze c. k. Namisnyctwa duchowy zakona ne widpowidaje i koły rozporządzenie te zistało wydano w porozuminiu z Wydiłom krajewym — to buło riczeju koniecznoju żadaty wid Wydiłu krajewoho pojasnienia, dlaczo Wydił krajewyj dopustyw do wydania takoho rozporządzenia.

(P. Kędzior. Myśmy napisali co innego, a Namiestnictwo co innego wydrukowało!)

Koły Wydił krajewyj postawyw buw inszu opinju zi swoho boku, a zhladno inszi żadania, nam buło riczeju duże cikaswoju i ważnoju znaty, jaki buły postulaty Wydiłu krajewoho i komisija powynna buła tyi hadky wytysnuwaty i wizwaty prawytelstwo, zhladno Namisnyctwo, aby ono, perekonawszy sia na pidstawi doświdu, jak stosowanie toho rozporządzenia jest prykre, ti hadky uzhladnyło.

Krim seho, wnesenie komisijne jest duże zahalne, bo włastywo ne precyzuje, w czym leżył strohist, rozporządzenia Namisnyctwa i w jakim napriami należałob usunuty zhladno zlahodyty strohist rozporządzenia w tym dusi, szczyby zakon krajewyj buw tymyminenij tak jak toho zakon wymahaje.

Dalszo zwernu uwahu na interpretacyju, zhladno wykonuwanie zakona.

Treba przyznaty, szczo netilko toj zakon wyimkowyj, jakyj dotyczy lisiw ochoronnych, ale i zahalnyj zakon lisowyj wykonuwanyj jest duze stroho. Sam zakon, chotiajby najbilsze strohyj — czy win dobryj czy misze dobryj, se pro sebe ne robyt dila, ale hosen jeha wyjalaje sia w wykonuwaniu zakona.

U nas zakon lisowyj tworyt specyjalnist' swojeho roda; jeha wykonuwanie u nas abo je lyszze mertwoju bukwoju, abo jak pryjde do wykonania, to buwaje najbilsze stroho wykonuwanyj, tak, szczo wykonuwanie oriczenij je w syli prywesty odynyci hospodarski do ruiny majetkowej. Buwajut taki zariadzenia, szczo wlastywo toj zakon ne wykonuje sia riwnomirno; raz dwyt wlast' czerez palci i tam najkrasszi prostory lisowi hynut zowsim, a chotiaj w toj storoni powynny buty lisy i buty choroneni, to tam sia na se ne zważaje; w inszof storoni nadto stroho wykonuje sia zakon lisowyj i domahaje sia toho wid zariadzeń, jaki ne sut opravdani ani w duchu zakona, ani nemożlywi do wykonania, osobenno pry nahodi, koły rilnyk nabuwaje hrunt, dotyczna wlast' prychoydyt po uplywi jakych 30 abo 50 lit do stwerdzenia, szczo tam buw kołys kataster lisowyj, ale jak toj hrunt wykorczuwano, to wlast' toho ne znała.

Takyj hrunt stratyw charakter lisowyj wid 40 moze lit, a doperwa teper każe sia rilnykowyj pylnowaty charakter lisowyj: ne smijesz ani oraty, ani chudobu pasty, musysz kulturu lisowu zalożyty, tak szczo rilnyk musyt wydaty 200 abo 300 zoł. na zalisenie, a potim szcze rokriczno dokłady na se, szczo by tam buła kultura lisowa.

Se je ricz nemożlywa i hodi taki zarjadzenia wydawaty; to sut' zarjadzenia drakoński, kotri ne widpowidajut obstawynam, ani duchowy zakona. Koły hrunt stratyw charakter lisowyj, to treba jeha pid rolu ostawyty, a choronyty ti oblasty, kotri majut jeszcze do teper charakter lisowyj.

Otże takie wykonuwanie zakona wyklykuje duze newdowołenie, bo faktom jest, szczo tam de prostory lisowi zmenszajut sia, tam ne pylnuje sia, szczo by zakon buw wykonuwanyj, tam, de treba i można jeha wykonuwanyj.

Ale chotiaj sprawozdanie po mojij dumci jest nedostatoczne, a w koźdim sluczaju treba stremyty do toho, aby or-

hana wlasty ne wykonuwały za stroho, ale widpowidno do ducha zakona, — dla toho oświdczaju, szczo budemo za wnesieniem komisiji hołosuwaty, spodijuczysia, szczo zakon krajowyj bude pryminiuwanyj tam, de jeha wykonuwania potreba i szczo by szykanam wlasty kineć polożyty.

P. Kędzior. Proszę o glos.

Marszelek. P. Kędzior ma glos.

P. Kędzio. Muszę zwrócić uwagę szanownego posła Lewickiego, że Wydział krajowy badał odnośnie rozporządzenie wykonawcze bardzo szczegółowo przez kilka tygodni na podstawie map geologicznych i poczyniliśmy gruntowne zmiany w projekcie Namiestnictwa, gdzie widoczne były rażące pomyłki.

Tak n. p. w powiecie bialskim był ograniczony wyrąb lasów w nizinach, gdzie jest aluvium, gdzie więc lasy powinny być wykarczowane, a na tych gruntach powinny być uprawiane pszenica, buraki cukrowe i inne wartościowe płody rolnicze, — natomiast nie ograniczono wyrębu w górach.

To samo było w powiecie drohobyckim, w dolinie Dniestru. Tyśmienicy i Letnianki, gdzie lasy nie są potrzebne w interesie kultury, ale przeciwnie powinny być wykarczowane, a grunta wzięte pod kulturę rolną.

Takich błędów było bardzo wiele. Wydział krajowy przedłożył więc zmianę projektu wykonawczego, Namiestnictwo się zgodziło, a tymczasem pokazuje się, że w dzienniku ustaw krajowych wydrukowano całkiem mylnie rozporządzenie wykonawcze, bo część propozycji Wydziału krajowego co do niektórych powiatów wydrukowano a w innych powiatach zmian proponowanych nie uwzględniono. Gdy Wydział krajowy spostrzegł ten błąd w druku, odniósł się do Namiestnictwa, ale otrzymał odpowiedź, aby tymczasem zwołać ankietę i wprowadzić ewentualnie jeszcze inne zmiany.

Tak rzecz ta jest dotychczas w zawieszeniu.

Po tem wyjaśnieniu sądzę, że szanowny poseł Lewicki cofnie zarzuty podniesione przeciw Wydziałowi krajowemu.

(P. Lewicki. To ne były zamity, tylko zapytanie o pojaśnienie).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Czartoryski**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby wydane pod dniem 14. kwietnia 1908 l. IX. 990/24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikował w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93 Dz. u. kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone;

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (czyta):

2) aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podciągniętych pod przepisy ustawy z 15. czerwca 1904 oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych nie posiadających warunków ustawą powyższą określonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztarka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów. (Ai. 770).

Sprawozdawca p. **Myjak** ma głos.

Sprawozdawca p. **Myjak** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, ze-

chce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Myjak**. Ponieważ sprawozdanie oddane zostało do druku w styczniu b. r. i komisja przypuszczała, że zostanie załatwione w Sejmie w miesiącu lutym, przeto proponowała we wniosku zmianę rozkładu jazdy począwszy od 1. maja. Ponieważ jednak sprawozdanie przychodzi pod obrady dopiero we wrześniu — przeto, po porozumieniu z komisją, wnoszę, ażeby Wysoka Izba zechciała zmienić we wniosku słowa „1. maja“ na: „1 listopada 1910“. Wniosek tedy opiewa:

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się c. k. Rząd o przeprowadzenie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów w tym kierunku, aby pociągi Nr. 611 i 616 zatrzymywały się na stacji kolejowej „Barcice“ od 1. listopada 1910 przez cały rok.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku nagłym p. Kiweluksa i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Z powodu nieobecności sprawozdawcy, usuwam ten punkt z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach. (Ai. 771).

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (zaczyna czytać sprawozdanie)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Mistyce i Sanniki leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto gosu?

P. **Skwarko.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Skwarko ma głos.

P. **Skwarko.** Popyraju wnesenie komisji, poneże dijstno dotyczni hromady majut' duże wełeki szkody czerez przydlenie ich do okruhu sudowoho w Sudowij Wyszni.

Imenno hromada Sannyky jest widałena wid Sudowoji Wyszni o 15 klm. a hromada Mystyczi jest widałena o 11 kilometriw wid Mostysk a o 12 wid Sudowoji Wyszni.

Krim toho w Mostyskach jest koncentracja wsich powitowych włastyj, i tym hromadam bude o mnoho wyhdnijsze udawatys do Mostysk, jak do Sudowoji Wyszni. A w kincy sud powitowyj w Sudowij Wyszni jest i tak duże peretiażenyj, bo wid kreowania jeho ne zajszyj żadni zminy w pobilszeniu syl.

Tomu ja jeśm za wnesieniem komisji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie (**Al. 772**)

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dogodności mieszkańców gminy Sapohów leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej. (**Al. 773**).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Zaborze i Wulka mazowiecka leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ulinowie, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedyńaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim pow. ropczyckiego. (*Aleg. 774*).

Sprawozdawca p. Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda, kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca poseł **Hanczakowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Jedyńaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielo-

polu skrzyńskim powiatu ropczyckiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego. (*Al. 775*).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos. -

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Sodomory i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Horożance powiatu Podhajece odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń, z poleceniem zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Sodomora.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wysokij Sojme!

Mynuwszoy sesyjy oderżaw ja petycyju pidpysanu 14 hromadamy powita pidhajeckoho, w kotrij domahały sia kreowania sudu powitowoho w Horożanci. W kilka dniw piznijsze pryjszła do mene deputacyja z kilkoeh selan z Horożanky i prosyła mene, szczoby ja postawyw wnesenie na kreowanie powitowoho sudu w Horożanci.

Ja to zrobię i nym to stoit na porjadku dnewnym. Piznizsze, jak ja buw na miscu w tamosznych okołyciach, poznaw ja, szczo takie przedstawienie riez. buło odnostoronne, pozajak Horożanka je położona na samym kraju pridhajeckoho powita i na słuczaj, kołyb otworeno sud powitowyj w Horożanci, trebaby buło przyfuczty kilka seł z powita stanisławiwskoho.

Mieszkańci Zawalowa dostarczyły meni dokumentiw, z kotrych ja pizuaw, szczo wże wid dawnych lit starały sia o zawedenie u sebe sudu powitowoho. Meży tymy dokumentamy maju widozwu sudu powitowoho pidhajeckoho szcze z roku 1895, w kotrij mistoczko Zawadiw uznaje za widpowidnijsze miśce na sud. Dalsze maju uchwałę rady hromadskoj z r. 1897, hde hromada postanowyła widstupyty płoszczu na sud powitowyj. Dalsze maju proszenie do ministerstwa sprawedywosty u Widniu z r. 1906, na kotrim pidpysani sut 17 hromad, domahajuczty sia bezprowołoczno utworenia sudu w Zawalowi. A na poślidnyj osinny sesyjy sojmowoj pomeży rezolucjamy komisyjy prawnyczoj buła takōż rezolucyjja o zawedenie sudu w Zawalowi.

Z tych zhladiw, jabym bażaw, szczo by Wydił krajowyj peredowsim traktuwaw sprawu o zawedenie sudu w Zawalowi, a ne w Horożanci.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozkanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy, powiatu horodeńskiego. (**Al. 776.**)

Sprawozdawca p. Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1909 roku L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyzna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu. (**Al. 777.**)

Sprawozdawca p. Doliński ma głos.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Juszczyzna leży wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehnińska w tej samej sprawie. (*Al. 778*)

Sprawozdawca p. Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. Tertil (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Tertil (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku pow. pol. Dolina) oraz petycje gminy Perehińsko w tej samej sprawie l. s. 3056/1909 i 5755/1910 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka). (*alg. 779*).

Sprawozdawca poseł Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. Tertil (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawo-

zdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Tertil (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (powiat Turka), odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie. (*alg. 780*).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. Hanczakowski (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Hanczakowski (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności leży kreowanie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Husakowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Skwarko. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. Skwarko. Wysokij Sojme!

Mistoczko Husakiw, kotre leżył' w seredyni Hałyczyny, buło kołyś duże ru-

chływe jako mistoczko torhowelne. Odnak wid kilkoch lit zaczęło duże pidupadaty, a to hołowno z toho zhladu, szczo mistoczko to je duże widdalene wid centriw torhowelnych i wid osidku sudiwnyctwa.

Kreowanie sudu powitowoho duże wpłynulo by na pidnesenie sia toho mistoczka.

Krim toho wsi okołyczni seła sut wid swoich sudiw powitowych duże widdaleni, n. pr. samo mistoczko Husakiw o 17 klm., Radochońci o 20 klm., Zołotkowyczi o 14½ klm., Moczerady o 14½ klm., Bojewyczi o 18 klm.

Kreowanie sudu powitowoho w Husakowi je nadzwyczajno požadane dla tycy hromad, kotri ja wyczyslyw, a krim toho dla kilkoch hromad i z powita pere-myskoho i samborskoho. Tomu te wnesenie komisiji horjaczno popyrajn.

Marszałek. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisiji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisiji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie. (alg. 781).

Sprawozdawca poseł **Hanczakowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisiji.

Sprawozdawca poseł **Hanczakowski** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:
Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest rozdzielenie dotychczasowego okręgu sądowego Kopyczyńckiego na dwa przez utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu?

P. **Kiweluk.** Proszu o hołos!

Marszałek. Głos ma p. **Kiweluk.**

P. **Kiweluk.** Wysokij Sojme!

Wnesenie na zasnowanie sudu powitowoho w Chorostkowi horjaczno popyrajn.

Sprawa utworenia toho sudu tiahne sia wid kilkoch lit i w czasi mynuwszych kadencyj sojmowych buła na porjadku dnewnym.

Chorostkiw. iz sełamy okołycznyymi należyt teper do powitu sudowoho w Kopyczyńciach, kotryj czyslyt 20 kilka hromad i 50 kilka tysiacziw naselenia.

Sut u nas hromady widdaleni wid osidku sudu powitowoho nawit o 20 kilka kilometriw tak, szczo ludy, kotri majut do dilańia z sudom, kotri szukajut czy porady, czy wymiru sprawedlywosty, neraz i 2 abo 3 dny czasu tratyty musiat.

W zaohidnych prowincyjach sut małi okruhy sudowi, tam, takij okruh sudowyj objimaje 2000 do 3000 meszkańciw, odnu abo dwi hromady, u nas okruhy sudowi obnymajut formalno cidi prowincyi

Ne dywno otżesz, szczo wymir sprawedlywosty u nas powolnizsze postupaje jak na zachodi i szczo ludnist na tim duże terpyt.

W poślidnych czasach w osobenno-sty sudy stały sia ne łysz włastiamy wymirajuczymy sprawedlywist, ale ony pryniały na sebe mnoho agend prawa nespirnoho, pupilarnoho i pid tym zhladom czym raz bilszi wymohy stawljajut do sudiw.

Takij sudia, kotryj maje dobre i sowistno spownyty swij obowiazok i wykonnaty agendy nesporni powynen duże dobre piznaty swij powit. Rozumije sia, szczo czym menszyj bude jeho okruh, tym lipsze piznašt ludnist, jeji widnosyny i nuždy. W wełykim okruzi obnymajuczim 50 kilka tysiacziw meszkańciw takij sudia pupilarnyj syrotyńskij ne może piznaty widnosyn i dla toho ne może win spraw widpowidno i skore połahodzuwaty.

Dłatoho stremieniem toho Wysokoho Sojmu wid kilkadiesiąt lit buło, szczo by czysło sudiw w Hałyczyni pobilszyty. I rik riczno w sprawozdaniach komisiji prawnyczoji powtarjaje sia taja rezolucyja:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo' szczo by założyło sud powitowyj tam, tam i tam. Odnak prawytelstwo na wsi tiji widzywy zistaje hluche i lita mynajut, hde w Hałyczyni ne kreuje sia ni odnoho sudu powitowoho.

A na tim terpyt wymir sprawedlywosty, terpyt naselenie.

Zdaje meni sia otżeż, szczo budu wysłowom ne lysz mojih towarzysziw, ale ciłoho Wysokoho Sojmu, jesły pry. tiji nahodi zaapeluju, szczo by wysoke prawytelstwo rezolucyji szczo do kreowania bilszoho czysła sudiw, wziało sobi bilsze do serecia i trocha w skorszim tempi wykonuwało naszi rezolucyji.

Na tim kińczu.

(*Brawo*).

Marszałek. Czy żąda jaszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski**
Zrzekam się głosu.

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisiji prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz. (**Aleg. 782**).

Sprawozdawca poseł Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisiji.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla korzyści interesowanej ludności potrzebne jest utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, do którego przydzieliby należało gminy: 1) Czarny potok, 2) Czarniec, 3) Kicznia, 4) Łącko, 5) Łączki, 6) Maszkowice, 7) Szczercz, 8) Wola Kosnowa, 9) Wola Piskulina, 10) Zagórzyn, 11) Zarzecze, 12) Zabrzeż z okręgu c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu i powiatu politycznego w Nowym Sączu, dalej 13) Kamienica, 14) Szczawa, 15) Zbudza, 16) Zalesie, 17) Zasadne z okręgu sądu powiatowego i starostwa w Limanowej i 18) gminę Ochotnica z okręgu sądu powiatowego w Krościenku i Starostwa w Nowym Targu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisiji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem. (**Ai. 783**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisiji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest utworzenie nowego Sądu powiatowego na Podhalu z siedzibą w Za-

kopaniem, którego okręg obejmowałby gminy: Bukowina, Brzegi, Kościelisko, Murzasichle, Poronin, Zakopane i Zubsuche.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Celem zdania sprawy z wyniku skrutynium, głos ma p. Wrześniowski.

P. Wrześniowski. Głosowało 88 osób. Absolutna większość 45 głosów.

Otrzymali po 88 głosów:

Do komisji bankowej p. Doliński —
do komisji budżetowej p. Battaglia —
do komisji górniczej p. Witkowski —
do komisji podatkowej p. Kolischer —
do komisji reformy wyborczej p. Rittel —
do komisji sanitarnej p. Ciuchciński.

Marszałek. Ci zatem Panowie zostali wybrani członkami odnośnych komisji.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze we środę dnia 28. września 1910 jako druga próba o godzinie 11 rano z następującym porządkiem dziennym.

(*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 443 procedury cywilnej.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacji egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej.

4. Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantom.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej

ewidencji na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia rolników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem.

8. Wybór uzupełniający do komisji podatkowej (w miejsce posła Paygerta).

9. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków.

Sprawozdawca poseł St. H. Baden.

10. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa.

Sprawozdawca poseł L. Cieński.

11. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca poseł Maiss.

12. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacji kolejowej w Łętowni.

Sprawozdawca poseł Doliński.

13. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcje poza ustawowy zakres nie były rozszerzone.

Sprawozdawca poseł A. Brunicki.

14. Sprawozdanie komisji podatkowej w przedmiocie petycji reprezentacji miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau

15. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczy-

cielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

16. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

17. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem pojutrze we środę, dnia 28. września 1910 punktualnie o godzinie 11. rano.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 2. po południu)
